



W ocenie tego, co wydarzyło się między czerwcem 1981 a styczniem 1984 roku — delegaci na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR byli zgodni. Przeszłość nie wywołuje już takich emocji jak poprzednio, nie dzieli nas i nie antagonizuje. Pomógł na pewno ułagodzeniu poglądów raport komisji powołanej na IX Zjeździe dla zbadania przyczyn kryzysów, choć słusznie powiedziano w dyskusji, że rezonans owego raportu w życiu publicznym, a nawet w życiu wewnątrzpartyjnym, jest mniejszy niż można się było spodziewać. Być może nacisk spraw bieżących, nie cierpiących zwłoki, przemownie absorbują naszą uwagę i energię. Sądzę, że czterdziestolecie Polski Ludowej skłoni nas jednak do ponownego sięgnięcia po ten dokument, sprawiedliwie bilansujący zarówno doniośle jak i błędny popiełniony w trakcie budowania socjalizmu w naszym kraju.

Również sprawy personalne nie zrodziły takich napięć, jak w czerwcu 1981 roku. Nie obeszło się co prawda bez niespodzianek, ale to normalne, skoro umieszczamy na listach wyborczych o wiele więcej kandydatów niż może się zmieścić we władzach. Tajne głosowanie zmusza do indywidualnego rozstrzygnięcia kogo się popiera, a kogo skreśla. Trudny to dyalekt i niektórzy delegaci długo siedzieli nad kartką wyborczą...

KRAJOBRAZ PO BURZY

Rezultaty wyborów publikujemy na stronie drugiej i trzeciej. Kto bardziej szczegółowo pragnie wniknąć w istotę dokonanych zmian, znajdzie tam sporo materiału do przemyśleń. W sumie dominować zaczyna formuła przypominająca w referencje Józefa Brozka: — Tyle stabilizacji, ile możliwe, tyle zmian — ile konieczne.

Krajobraz polityczny regionu po burzach, które komplikowały minioną kadencję (a zwłaszcza jej pierwszą część) — wydaje się już wyraźnie ustabilizowany. Mimo tego, że nasze szeregi zmniejszyły się w regionie o 25 procent, Partia jest dziś w zauważalny sposób silniejsza, bardziej zwrócona ku przyszłości, konkretniejsza w formułowaniu swych zadań i równocześnie — samokrytyczna. Należy wyznać, że imienia nielicznych słabych nikogo już nie porazi, dzięki czemu uda się zapewne uniknąć stagnacji.

W przyszłym tygodniu obszernie zrelacjonujemy przebieg dyskusji (która była wielowątkowa, choć chwilami nużąca, gdy mowa brnął w ogólniki, lub — na odwrót — na-

zbyt szczegółowa, gdy lokalny temat próbowano forsować jako ważny. Przedstawimy też uchwałę Konferencji oraz wystąpienie sekretarza Komitetu Centralnego, Zbigniewa Michalka, który ze swadą przedstawił szersze tło obecnej sytuacji, a zwłaszcza uwarunkowania przemian w rolnictwie, na czym zna się rzeczywiście dobrze, jako długoletni praktyk i fachowiec.

Wśród tematów, które wymagają będą rozwinięcia w najbliższym czasie — także na naszych łamach — sygnalizowano mocno zamiechania w pracy wychowawczej wśród młodzieży, potrzebę odformalizowania szkoleń partyjnych i przesunięcia ciężaru roboty politycznej do podstawowych ogniw PZPR, konieczność stałego powracania do uchwał i postanowień, troskę o to, by między programem a praktyką nie powstał rozstęp niewyczerpujący dobre intencje.

Najśliszej wśród zadań na nową kadencję podniesiono obojętność dobrej organizacji pracy we wszystkich dziedzinach gospodarki regionu. Partia jest inspiратorem reformy

gospodarczej i z tej racji musimy skoncentrować swe wysiłki na przełamywaniu barier, które hamują jej wdrożenie. Poprawa sytuacji rynkowej, oszczędność, racjonalne posługiwanie się bodźcami płacowymi, pełniejsze spożytkowanie potencjału produkcyjnego, ruch wyalnaczy, skracanie procesu inwestycyjnego, edukacja ekonomiczna załóg, doskonalenie polityki zatrudnienia — to tylko niektóre elementy tej gry o jutro, która toczy się w sferze gospodarczej. Wiąże się ona z poczynaniami na wielu innych obszarach — w działalności ideologicznej, propagandowej i wyjaśniającej.

Obecna była wśród delegatów pamięć o bolesnej lekcji Sierpnia i wola uniknięcia błędów, które przysporzyły nam tyle kłopotów.

Do Ulanjowa, Bańskiej Bystrzycy i Smoljana — zaprzyjaźnionych obwodów — województw w Związku Radzieckim, Czechosłowacji i Bułgarii — Konferencja wystosowała pisanie, w którym wyrażono zaniepokojenie wycięciem zbroyen i zimnowojenną polityką Zachodu. Delegaci przekazali naszym przyjacielom wyrazy solidarności z pokojowymi inicjatywami Związku Radzieckiego oraz z wysiłkami milionów ludzi na całym świecie, którzy przeciwstawiają się awanturniczym planom militarystów.

Członkowie KW P

KAROL BARNAS — rólnik z Obolnicy Dolnej;
RYSZARD BARUCHA — ślusarz w Zakładach
 Mięsnych w Nowym Sączu;
ADAM BRBENEK — dyrektor Oddziału PKS w
 Limanowej;
WITOLD BOGATY — kierownik Wydziału Rol-
 nego i Gospodarki Zyrardowskiej KW.;
JOZEF BROZEK — I sekretarz KW;
TADEUSZ BRZYK — dyrektor Wytwórni Nart w
 Szumiechach;
BARTOLOMIEJ BUJARSKI — zastępca gminnego
 dyrektora szkół w Złoczkiem;
ZDZISŁAW CHUCHRO — kierownik przyrodni-
 cy w Zjednoczeniu Wadrowickim Krynicko-
 Popradzkim;
TADEUSZ CIENIAWA — dyrektor ZOZ w Gor-
 licach;
WOJCIECH CISEK — dyrektor Oddziału PKS
 w Nowym Sączu;
CZESŁAW CZÓP — aparatyżysta w Sądzie Za-
 kładów Elektro-Węglowych;
PIOTR CZUCHTA — rólnik ze Zdyńki;
EDMUND DĄBSKI — maszynista w Zakładach
 Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu;
WŁODZIMIERZ FYDA — kierowa-
 sarstwo w ZWE Róminów;
WŁADYSŁAW GAWLAS — wicewzjedowa no-
 wosadeckim;
JOZEF GASINIENIA — naczelnik Szachownicy;
JERZY GRODECKI — szef Wojewódzkiego Urzę-
 du Spraw Wewnętrznych w Nowym Sączu;
PAULINA GRZYBACZ — rólniczka z Jabłonki;
ZBIGNIEW HARAF — I sekretarz KM w No-
 wym Sączu;
HENRYK INGLOT — tokarz w PKS w No-
 wym Sączu;
GRZEGORZ JAWOR — sekretarz KW;
STANISŁAW JAWORSKI — nauczyciel w In-
 stytucji Młok i Dębka w Babce;
MARIAN JONCA — porucznik w Wojewódzkim
 Szpitalu Specjalistycznym w Zakopanem;
ZBIGNIEW KALUZINSKI — mistrz w Zakła-
 dach Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym
 Sączu;
STANISŁAW KAMIENIARZ — ślusarz w
 FMWIG „Glinik”; poseł na Sejm;
LUDWIK KAMINSKI — sekretarz KW;
WŁADYSŁAW KĘDZIOR — kowal w FMWIG
 „Glinik”;
MIKHAŁ KOCIOŁEK — dyrektor Lososinijskiej
 Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego;
CECYLIA KOWALSKA — księgowa w Państwo-

wym Ośrodku Hodowli Zarodowej w Jordanowie;
ZBIGNIEW KULIG — szef utrzymania ruchu w
 Sądach Zakładach Elektro-Węglowych;
SEWERYN LEGUTKO — I sekretarz Komitatu
 Związków Wzajemnych PCK w Nowym Sączu;
WŁADYSŁAW LITWA — przewodniczący Zarz-
 du Gminnego w Lukowicy; wiceprzewodniczący
 Zarządu Wojewódzkiego Związku Socjalistycz-
 nej Młodzieży Polskiej;
PIOTR LATKA — emeryt z Łącką;
LUKASZ ŁOPATA — rólnik z Lubnia;
JERZY MAJOREK — I sekretarz KM w Gor-
 licach;
STANISŁAW MARECKI — emeryt, przewodni-
 cąca MGR PRON w Kryńcu;
RYSZARD MASZTAFAK — kierownik zmiany
 w Kopalni Kobylanka w Gorlicach;
WŁADYSŁAW MICHALSKI — emeryt i Gorlic;
GUSTAW MIGOZ — rólnik z Podgorzania;
LECHOSŁAW MIKSZTAŁ — kurator Obwodu i
 Wychnowania;
JERZY MIKOWIEC — kierownik produkcji
 Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Dobrych
 Cieszanach;
GUSTAW MORAŃSKI — kierownik Wydziału Pra-
 cy Idlowo-Wyborzawskiej KW;
MARIAN MORONCZYK — kierownik zakładu
 Krakowskich Zakładów Armatur w Jordanowie;
JOZEF NIEGŁOS — I sekretarz Komitatu Za-
 kładów w Nowolaskach Zakładach Przemysłu
 Skórzanego „Podhalie”;
JOZEF NOWAK — I sekretarz Komitatu Za-
 kładowego w Zakładach Naprawczych Taboru Ko-
 lejowego w Nowym Sączu;
JERZY ORBRZUT — dyrektor Domu Młodzie-
 imi Jana Krasińskiego w Limanowej;
WŁADYSŁAW ORBRZUT — stolarz maszynowy
 w Zakładzie Stolarstwa Budowlanej w Grybowie;
JOZEFA PAROL — gminny dyrektor szkół w
 Łusinie;
EUGENIUSZ PEKAŁA — kierowa-
 sarstwo w PTSB w Zakopanem;
KAZIMIERZ PIECHINI — rólnik z Krasných
 Łasoc;
MAREK PIRCHALA — przewodniczący Zarz-
 ądu Spółdzielni Kolek Rolniczych w Łęczęch
 Nianych;
STEFAN PISZCZEK — dyrektor Szkoły
 Gminnej w Bukowinie Tarnofskiej;
BENEDYKT PORĘBA — kierownik Terenowego

Zespołu Lustracji CZRS — „Samopomoc Chłopska
 w Nowym Sączu”;
MARCIN POLTORAK — kierownik wydziału
 WKZOR w Nowym Sączu;
MAREK PULIT — kierownik w Spółdzielni Za-
 kładach Elektro-Węglowych;
TADEUSZ RABIANSKI — sekretarz KW;
ANTONI RACZKA — wędzowna nowosadeckim;
JAN ROBOTYCKI — I sekretarz KMG w Kry-
 Ńcu;
FRANCISZEK RUSINARCZYK — nauczyciel
 szkoły podstawowej w Mszanie Dolnej;
STANISŁAW SAMEK — rólnik z Piarnuki;
WŁADYSŁAW SIEDLACZ — kierowa-
 sarstwo w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego
 w Nowym Sączu;
STANISŁAW SIEMASZKO — dowódca Karp-
 kiej Brygady Wojsk Obrony Pogranicza;
JERZY SIERANT — I sekretarz KMG w Lim-
 anowej;
STEFAN SKRZEKUT — I sekretarz KM w No-
 wym Sączu;
JERZY SKRZYŃSKI — dyrektor Zjednoczenia
 Uzdrowisk Krynicko-
 Popradzkich;
ANTONI SPOLEN — rólnik z Pisanowej;
MARIAN SPOLEN — dyrektor Zakładów Prze-
 mysłu Drzewnego w Tymbarzu;
MIECISŁAW STOKŁOSA — dyrektor Kopalni
 Śmierza Srebrzowej Drozdzowej w Kieścianach;
JAN SWIEN — ślusarz, brygadysta w „Matio-
 lu” w Gorlicach;
TADEUSZ ŚWIDRAK — emeryt z Nowego Sączu;
WŁADYSŁAW ŚWIDER — I sekretarz KMG w
 Rabce;
ALEKSANDER — TOMALA — szef Rejonowego
 Urzędu Spraw Wewnętrznych w Nowym Sączu;
JANISZ TOBIŁSKI — sekretarz KW;
FRANCISZEK TYMBARSKI — ślusarz bryga-
 dista w Zakładach Naprawczych Taboru Kolej-
 owego w Nowym Sączu;
JOZEF WANTUCH — mistrz w Rafinerii Na-
 wójki w Grybowie;
EDWARD WARMUZ — nadleśniczy w Nadle-
 śnictwie w Nowym Sączu;
WIESŁAW WOJCIK — dyrektor szkoły gminnej
 w Rabce Wyżniej;
RYSZARD WRONA — I sekretarz KG w Uściu
 Gorlickim;
JOZEF ZAWISZA — mechanik samochodowy w
 Spółdzielni Pracy Transportu Motoryzacyjnego
 w Gorlicach;
WIKTOR ZIOMEK — naczelnik grani Bobo-

Zastępcy członków

JAN BARZYK — dyrektor Stadyny Konw-
 Biach;
LESZEK BIENIEWSKI — naczelnik gminy le-
 bowa;
TADEUSZ BODZIONY — I sekretarz KG w
 Chelnie;
EUGENIUSZ BOHATKIEWICZ — naczelnik mi-
 sta Gorlice;
LUDMIŁA BRZEZEK — rólniczka z Nowego
 Sączu;
CZESŁAW CILMURA — dyrektor FMWIG „Gli-
 nik”;
JAN CHRONOWSKI — sekretarz ZW ZSMP w
 Nowym Sączu;
ANDRZEJ DĘBSKI — naczelnik gminy Czorn-
 obrywa;

BOGDAN FLINK — I sekretarz KMG w Gryb-
 owie;
EWA FLOREK — sprzedawczą z Limanowej;
KAROL GAJEWSKI — ślusarz w SRPO w Gor-
 licach;
MAREK GRZYŃNIAK — I sekretarz KMG w
 Starym Sączu;
FRANCISZEK KOLKOWICZ — nauczyciel z
 Krosienic;
ANNA KONIECZYNA — specjalista w GS „Samop-
 omoc” w Limanowej;
WOJCIECH KOZACZKA — sekretarz KZ w
 ZNTK;
KAZIMIERZ KRZYWICZY — starszy socjalesta
 w NZPS „Podhalie” w Nowym Sączu;
MARIU KUĆJAJ — naczelnik gminy w Nie-
 dźwiadku;

ANTONI MORAWSKI — kierownik Zespołu Szkół
 Gminnych w Nowym Sączu;
WŁADYSŁAW NOWACZYK — zastępca dyrek-
 tora Oddziału PKS w Nowym Sączu;
MARIAN PALIJCZYK — wiceprezes SPS
 „Start” w Zakopanem;
RYSZARD PODGÓRNI — kierownik BORTPT
 „Taty” w Zakopanem;
WYDYSŁAW TOBIASZ — naczelnik ośrodka
 drogowego Wezła PKP w Nowym Sączu;
JAN WIERZBANOWSKI — sekretarz KZ w Wo-
 jewódzkim Szpitalu Ziemnym w Nowym Sączu;
TADEUSZ WOIŁOWIEC — I sekretarz KMG w
 Mszanie;
KAZIMIERZ ZIELIŃSKI — rólnik ze Skrzyd-
 kowej;

DANIUTA BINEK KARTKI Z KALENDARZA

I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego, Józef Brozek, otrzymał z rąk przebywającego w naszym województwie — dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego, generała dywizji Jerzego Składowskiego Medal „za Zasługi dla Obrony Kraju”.

■ Pod koniec ubiegłego roku w Nowosadeckim działo dwieście kilkadziesiąt organizacji związkowych, zrzeszających ponad trzydzieści tysięcy osób. Ponadto istniało prawie dziewięćdziesiąt grup inicjatywnych i komitetów założycielskich... Już z tych kilku statystycznych danych wynika, że ruch związkowy w województwie nie rozwija się w takim tempie, w jakim mógłby powiedział mi Włodzisław Mierzejewski, przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Informacyjno-Doradczego D. Związków Zawodowych... Miałe zakłady pracy, których w Nowosadeckim jest najwięcej, nie zmuszają do stanie spełnić wymogi ustawy

o związkach zawodowych, czekają więc na utworzenie federacji. Zasadniczym sprunąk jest przede wszystkim brak zręczniejszych w dających zakładach pracy, np. w Sądach Zakładach Naprawy Samochodów i w Sądach Zakładach Elektro-Węglowych. Są też organizacje, które nie mają takich trudności, choćby Gorlicka Rafineria Nafty czy Krakowskie Zakłady Armatur w Jordanowie. Tam do czasu dobrej atmosfery w przedsiębiorstwie i pozytywnego współpracy z dyrekcją udało się związkowcom stworzyć taki klimat, że to ich zwrócić jest prawie dwie trzecie załogi. Wiele organizacji, które nie należą jeszcze do federacji, jest zgubionych, trudno im ze swoimi problemami czy zalegającymi wpływami zająć się.

Zespół informacyjno-doradczy ma za zadanie udzielenie porad prawną, utrzymywanie kontaktów z zakładami pracy i organizowanie szkoleń. Zmienił się charakter spraw, z którymi przychodzi do nas związkowcy. Nie są to już problemy związane z restrykcją, ale kwestie zakreślenia prawa pracy i finansów. Rada Państwa przydzieliła fundusze na Międzyzwiązkowy Ośrodek Szkoleniowy w Krakowie. Organizujemy starym zarządca dla organizatorów szkoleń, które w bieżącym roku będą odbywać się już w naszym województwie. Organizujemy też kursy i zapewniamy wykładów miejscowych z i Krakowa.

Nalepa, informuje, że w czasie kilkunastu dni w naszym województwie zalatwał głównie sprawy socjalno-bytowe załogi. Nie wspominał także o dzieciach pracowniczych, przegrywając je w mikroskopijne umiarki, oraz o rencistach i emerytach. W planach na ten rok znajdują się m. in. wycofanie dla załogi i imprezy kulturalne. Wiele osób przychodzi do związków do pracy o pomoc w załatwieniu mieszkania. Pod tym względem sytuacja w miesiące jest ma.

■ W szeregach Państwowej Ruchu Odrodzenia Narodowego działa już w Nowosadeckim prawie trzydzieści tysięcy osób. Otwina Ruch, który znajduje się we wszystkich jednostkach administracyjnych województwa, a także w trywialnym ośmiu zakładach pracy i dziesiątku w innych. Zbyt mało jest szeregów członków na Ruch Porozumienia Narodowego w środowisku wielkim, na ceteris paribus w Nowosadeckim jest jedynie w czterdziestu pięciu działają ogólnie wiejskie. Z materiałów opracowanych przez Rade Wojewódzka PRON wynika, że w województwie są najwięcej zarządca się o interwencje w sprawach mieszkaniowych, uwłasznieniowych, podwyżki cen gazu do celów grzewczych, czynszów mieszkaniowych, obywateli, którzy nie chcą być oczyszczeni członkami w Nowym S.

Egzekutywa KW

ADAM BĘBENEK;
JOZEF BROZEK;
TADEUSZ BRYS;
EDMUND DĄBSKI;
JERZY GRODECKI;
GRZEGORZ JAWOR;

LUDWIK KAMIŃSKI;
WŁADYSŁAW KEDZIOR;
ZBIGNIEW KULIG;
WŁADYSŁAW MICHAŁUS;
JOZEF NIEGŁOS;
JOZEF NOWAK;

TADEUSZ RABIAŃSKI;
ANTONI RACZKA;
STANISŁAW SIEMASZKO;
JERZY SKRZYPSKI;
JANUSZ TOMAŁSKI;

Sekretarze KW

JOZEF BROZEK — I sekretarz;
GRZEGORZ JAWOR;

LUDWIK KAMIŃSKI;
TADEUSZ RABIAŃSKI;

JANUSZ TOMAŁSKI.

Wojewódzka Komisja Rewizyjna

JULIAN DAMASIEWICZ — przewodniczący WKR;
WIESŁAW BOJKOWSKI — I sekretarz Komitetu Zakładowego w Gorlickim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego;
MICHALINA CHRUSLIĆKA — dyrektor szkoły podstawowej w Nowym Sączu;
JOZEF CHUDY — wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego TKKF;
STEFANIA CYBULSKA — klasyfikator w Zakładach Jazdarskich w Nowym Targu;
MARIAN DELIMATA — kierownik wydziału w Nowolaskich Zakładach Przemysłu Słojarzkiego „Podula”;
FRANCISZEK FŁORCZYK — zastępca kierownika ZSLP w Nowym Sączu;
ANDRZEJ KOŁODZIEJ — dyrektor działu rozwoju Kopalni Skalnych Surowców Drogowych w Kłajpanach;
JAN KONIECZYŃSKI — kierownik Oddziału Wypoczynkowo-Zwycięzcy w Zegiestowie;

RYSZARD KOSIBA — dyrektor Obwodu Leśniczego Kolejowego w Nowym Sączu;
MARIA KOWALCZYK — I sekretarz KG w Czarostynie;
STANISŁAW KOZIOL — kierownik w WPK Nowy Sącz, oddział Gorlice;
ZENON KROCHMAL — I sekretarz KG w Łosiczkach Dolnych;
PIOTR KROK — pracownik umysłowy w PSS „Spolem” w Nowym Sączu;
HENRYK LELAS — kierownik działu w Nowolaskich Zakładach Przemysłu Słojarzkiego „Podula” w Nowym Targu;
JAN LIGEZA — rolnik z Mszanicy;
JAN MATEJA — sekretarz KG w Oczymym Dunajcu;
STANISŁAW MIKOŁAJCZYK — rolnik z Kamienny;
MACIEJ OLSZEWSKI — technolog w Zakładzie Budownictwa Mostowego w Grybowie;

LESZEK PIĘCICH — starszy specjalista w oddziale gorlickim OSUR w Krakowie;
JOZEF REŚKO — dyrektor ZOZ w Krynicy;
MARIA RINGER — pracownik Biura Organizacji Prawnej i Kadry w Zakopanem;
WIESŁAW SIKORA — szef Rejonowego Urzędu Spaw Węzłowych w Limanowej;
EDWARD STERKOWICZ — elektryk w FMWIG „Glinik” w Gorlicach;
JAN SULAŁ — kierownik działu w Krakowskiej Zakładach Armatury w Jordanowie;
TADEUSZ SZEWCHYK — emeryt, przewodniczący MGR PRON w Limanowej;
MARIAN SŁAWA — kierownik wydziału w FMWIG „Glinik” w Gorlicach;
EMILIA TOBIASZ — pracownica Hotelu „Orbis-Beskid” w Nowym Sączu;
MARIAN TRACZYK — mistrz w POM Zakładach;
EMIL TUBEK — rolnik z Łuskiej;
MARIAN ZIELIŃSKI — emeryt z Nowego Sącza;

Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej

STANISŁAW BODZIONY — przewodniczący WKPK;
ALFRED BIERNACKI — dyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych w Gorlicach;
HERCZYK — kurator zawodowy Sądu Rejonowego w Zakopanem;
IRENA CEPIELIK — dyrektor szkoły podstawowej w Szaradynie;
EDWARD CHRZANOWSKI — konserwator w Dombu Wczasowym „Przystań” w Zakopanem;
STANISŁAW CIOLKIEWICZ — leśniczy w Nadleśnictwie Nawojowa;
WIKTOR CZARTORYSKI — dyrektor szkoły podstawowej w Nawojowej;
TADEUSZ DOMAGAŁA — szef Rejonowego Urzędu Spaw Węzłowych w Gorlicach;
STANISŁAW GARBIEŃ — specjalista elektryk w Nowym Gorlicach;
KRYSTYNA GROMAŁA — sekretarz UG w Łącku;
JAN GRONSKI — mistrz Rejonu Dróg Publicznych w Nowym Targu;

WŁADYSŁAW JACKIEWICZ — specjalista ds. obrony cywilnej w MPKGK w Gorlicach;
STANISŁAW JARMOLIŃSKI — zastępca dyrektora oddziału ginekologiczno-pobojowego szpitala w Nowym Targu;
LEOPOLD JAWOR — wicekarol, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZDOWID;
ANTONI LESZCZYŃSKI — dyspozytor — kierownik w Śląskim Ośrodku Rehabilitacji Dzieci w Dombu;
STEFAN ŁACKI — kontroler ruchu w oddziale limanowskim WPK;
ALEKSANDER OLECH — kierownik Komisji Młodych Organizacji w Krynicy;
STANISŁAW OLEKSYK — emeryt z Gorlic;
MIECISŁAW OLSZEWSKI — kierownik administracyjny Petychoboju Rejonowej w Szczawnicy;
BRONISŁAW PASIUT — pracownik „Spolem” w Nowym Sączu;
STANISŁAW POZYNYEK — czelnik gospodarczy KG w Tymbarzu;

STANISŁAW POLAK — funkcjonariusz Nowojawdzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Nowym Sączu;
ANNA PROSEK — kierowniczka sekcji w Mieście Dobra;
JACEK SMOROŃ — dyrektor sanatorium „Włokoc” w Zegiestowie;
ZBIGNIEW SKUENIENI — I sekretarz KMG w Pienzie; **TADEUSZ TABASZ** — starszy zastępca oddziału łączności prawowej w Nowym Sączu;
MIECISŁAW WILCZKIEWICZ — starszy mistrz w FMWIG „Glinik” w Gorlicach;
ADAM WILK — I sekretarz KG w Laborze;
ALEKSANDER WROTNIAK — zastępca naczelnika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Nowym Sączu;
KAZIMIEŻ ZEGLEŃ — nadleśniczy z Uńcia Gorlickiego;
TADEUSZ ŻYŁOWICZ — inspektor ds. ruchu kolejniczego Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu;

cu i Zakopanem. Jest wiele problemów bulwersujących społeczeństwo naszego województwa, których PRON nie jest w stanie rozwiązać — np. mimo interwencji Miejsko-Gminnej Rady PRON w Mszanie Dolnej u ministra rolnictwa nie udało się zatwierdzić opakowań na miód, nadal nie funkcjonuje komunikacja PKS. Brak taboru i ogumienia wpływa na opóźnienia autobusów, co utrudnia życie mieszkańcom regionu. Członkowie Ruchu zainicjowali w ubiegłym roku wiele akcji na rzecz ochrony środowiska naturalnego i zdrowia obywateli. Oto niektóre przykłady: na apel Rady Miejskiej PRON w Nowym Targu mieszkańcy oddychali korytka Białego Dunaju, wycofali z rzeki ponad 60 ton nieczystości, na apel Rady Miejskiej PRON na terenie Rada przejęła paroblat na główną inwestycję miasta — budowa szpitala. Dzięki Starostwu Gminnej Rady PRON w Grądku nad Dunajcem doprowadzono do budowy w czynie społecznym ośrodka zdrowia w Rożnowie, zaś z inicjatywą działaczy PRON ze Starego Sącza przystąpiono do budowy ośrodka zdrowia w Barczech. Mimo niepowodzeń osiągnięć Ruchu, przyniosących województwu wymierne wartości — zbyt wielu jest ludzi, np. pracowników FMWIG „Glinik” czy WFUG „Nowomasa”, nadal nie włącza się w jego działalność.

■ Jakże atrakcyjne towarzyszą nam się w naszych klubach w styczniu — apylam Mariana Marchasa, zastępcę dyrektora ds. spraw handlowych WPWU. Dotychczas utrzymują się na poziomie ubiegłorocznym. Poprzez się nieco zapóźniło, nie sprzyjają radiofon-telewizyjnym. Zanimiśmy umowę z podatką firmą na dostawy kolorowych i czarno-białych telewizorów „Nepturn”. Ponadto — skutkiem naszych interwencji „Centra” na bardziej równomiernie rozdzielać swoje wyroby pomiędzy sklepy. Nie może porównać się sytuacja z koniec ubiegłego roku, kiedy to ośmiu naszych sklepów otrzymało i trzecią część towarów, jakie to tym samym czasie sprzedał sklep firmowy „Unitra” w Nowym Sączu. Poprzez się ośmiu nas zapoznaliśmy z artykułami pamfletowymi: nie, natomiast.

■ Wszystkich zainteresowanych ochroną środowiska w naszym regionie zapraszają członkowie Koła Polskiego Klubu Ekologicznego na spotkanie, które odbędzie się przy ulicy Jagiellońskiej 26 w Nowym Sączu, 16 stycznia o godzinie 17.

■ Podczas ostatniej Konferencji Gminnej PZPR w Nawojowej funkcję I sekretarza powierzono Adamowi Potockiemu. Nowo wybrany

sekretarza powiadomił mi, że przede wszystkim będzie dążył do poprawy bazy oświatowej, w gminie, gdzie na sześć szkół, tylko jedna — w Zaleszankowej Wielkiej — nie budi są strażnicy. Kolejną sprawą jest przebudowa dróg lokalnych i dojazdowych do pół. Towarzyszy Potocki dodał także, że jego najskrytszym marzeniem jest zakończenie w bieżącym roku budowy przedszkola w Nawojowej i Zespołu Szkół Rolniczych. Ta ostatnia budowa obojędnie będzie już niechlubny jubileusz 10-lecia.

■ Z KRONIKI MILICYJNEJ. Samobójstwa: W Nowym Targu wystrzelił z IV pistoletu Stanisław S. W Starej Wsi powiesił się 23-letni Franciszek S. Przyczyną było prawdopodobnie nadużywanie alkoholu.

■ W Cynogórnach powiesił się Wanda F. Powodem były przewlekle choroby. Wypadki przy pracy: Pracownik spółdzielni mieszkaniowej w Nowym Sączu Bogdan P. został ciężko poparzony podczas przelewania z beczki do naczynia podłożnemu sodu. Radojeje Marek K. z Ratki napadł na Grzegorz F. i zranił go w klatkę piętrową. ■ Uczelniank zabawy wylustrowanej w Szczawnicy Zdzisław P. został cięż-

ko pobity przez swojego kuzyna Bogdana P. ■ Także w Szczawnicy pobito przebywającego na obozie znowym Zbigniewa M. Sprawy o cwanie: Walentego S. i Pawła M. zatrzymano. Wypadki drogowe: w Gorlicach samochód osobowy potrącił śmiertelnie Stefana G. z Mszczawicy, który w stanie nietrzeźwym wdarł się na jezdnię. ■ Ryszard K. z Czeszochowy potrącił w Zakopanem przebieżące nieprawidłowo oraz jeździł. 7-letnia Grzegorz K. i 76-letnia Marię J. Obydwie zmarły po przewiezieniu do szpitala. ■ W Wilowie nieustalony pojazd potrącił rowerzystę Józefa K. z Kościeliska. Kradzieże: Złodzieje ukradli ze sklepu spożywczego w Kamiennicy Wielkiej napoje alkoholowe na sumę 220 tys. zł. ■ Własno się także do sklepu w Harbuszów wyznosząc wino, wódkę oraz papierosy. ■ Z zakładu kulińskiego Ryszarda K. w Nowym Targu skradziono 15 sztuk owczycy. W Zakopanem obywatelowi Jusowajski skradziono 25 tys. zł i 100 marek RFN. Tragedie wypadki: W Sidzynie została zraniona — przyczyniona przez drzewo Zofia S. ■ W Tatrach na przełęcz Owejdzie odpadał od ściany w czasie wspinaczki Maria D. z Grodu. ■ Także w Tatrach, w rejonie Czerwonych Wierchów, posłizgnął się na płacie śniegu Arkadiusz L. a następnie spadł po rumowiskach skalnym przynosząc śmierć.

Wielozakonność w województwie

Sprawozdanie Komitetu Wojewódzkiego obejmuje okres od 15 sierpnia 1981 do 31 grudnia 1983 r. Pierwsza część kadencji stała pod znakiem postępującej destabilizacji politycznej oraz nasilających się ataków na partię i socjalistyczną władzę; druga części to okres stanu wojennego, jego zwieńczenie i okres po zmierznię stanu wojennego. Ta ostatnia kadencja scharakteryzowana jest jako: stabilizacja, stabilizacja polityczna, początkiem kryzysowych trudności w gospodarce i tworzeniem warunków do kontynuowania procesu socjalistycznej odnowy. Wskutek wyjątkowo trudnych warunków wielu partyjnych zamierzeń nie można było przeprowadzić do końca, jednak większość dzięki Postawie i ofiarności członków wojewódzkiej organizacji partyjnej zdolano zrealizować.

Komitet Wojewódzki odbył podczas kadencji 15 plennaryjnych posiedzeń. Przedmiotem większości z nich były sprawy wywołujące zainteresację społeczną (poprawki funkcji i zadań handlu i zaopatrzenia rynku, wdrażanie reformy gospodarczej, umacnianie ładu, porządku i dyscypliny społecznej, główne problemy polityki rolnej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej, umacnianie Frontu Porozumienia Narodowe, socjalistyczne wychowanie młodego pokolenia, polityka mieszkaniowa i rozwój budownictwa mieszkaniowego, skargi i wnioski obywateli, ochrona środowiska i krajobrazu). Egzekutywa KW obradowała 60 razy (z tego IV posiedzeń wyjazdowych) w miastach, gminach i dużych zakładach pracy. Komisja problemów KW odbyła łącznie 104 posiedzenia.

Kierownictwo KW dając do rozszerzenia bazy współdziałania szczególną uwagę przywiązywało do współdziałania z samokształcicielami. W ZSL i SD, Reguła stały się częstymi spotkaniami Wojewódzkiej Komisji Współdziałania, na których omawia się najważniejsze sprawy wojewódzkie. Na posiedzeniach Komisji zapraszano także przedstawicieli PRON, PAA, CHSS i PZKS.

W czerwcu 1981 r. wojewódzka organizacja partyjna liczyła 32 040 członków, skupionych w 1105 pododdziałach i 350 oddziałowych organizacjach partyjnych, podległych 41 komitetom klubowym i 45 komitetom stopnia podstawowego (niejakiemu, miejscowo-gminnym i gminnym). 30 listopada 1983 r. posiadało członków 37 743, komitetów klubowych — 25, POP — 104, OOP — 222, komitetów stopnia podstawowego — 47 (doszły dwa nowe komitety gminne, w Krośnicach i Moszczyńcu). Największe nasilenie skłereni

i wydeń z partii zanotowano w 1982 r. Najczęściej swobodami skłereni były odejścia z partii na własną prośbę oraz brak zainteresowania życiem partii i niewypełnianie obowiązków statutowych. W ciągu 1983 r. zjawisko bidania legitymacji zniknęło prawie całkowicie, natomiast główną przyczyną podejmowania przez organizacje partyjne decyzji o skłereniu była bierna rezygnacja członków. Udział rolników w składzie wojewódzkiej organizacji partyjnej spadł do 34,9 proc., a rolników do 8 proc. Procent odchodzenia z partii został w 1983 r. zahamowany. Podczas kadencji wystąpiło do partii 237 osób, z tego większość w 1983 r.

Dla zwiększenia skuteczności politycznego i organizatorskiego oddziaływania partii kluczowe znaczenie ma aktywność podstawowych organizacji partyjnych. W 1981 r. zostały one ze-

partii. Ze składu Egzekutywy KW odwołano 1 osobę ze składu KW — 9. Za niewłaściwe postawy i brak umiejętności kierowania pracą polityczną odwołano 29 członków egzekutywy KW (KMK, KCL, jednego i sekretarza KZ, 63 i sekretarza POP). Po ogłoszeniu stanu wojennego Sekretariat KW odwołał ze stanowisk 8 i sekretarzy komitetów stopnia podstawowego. W ramach rolniczej jedynki 14 członków partii dokonano ocen kierowniczej kadry administracji i gospodarki.

Bardzo głębokie zmiany zaszły w składzie etatowych pracowników partii. Z pracy w KW odezło 36 osób (52 proc. ogółu zatrudnionych), z instancji terenowych 67 osób (65 proc.). Na inne stanowiska przeszło 65 pracowników, na miejsce 103 zwolnionych przyjęto 100 nowych. Dokonano 2 zmian na stanowiskach sekretarzy KW i 33

Na ich miejsce przyjęto 36 nowych, rekrutowanych przez organizację kierowniczą. Zespół liczy 123 osoby (w 4 sekcjach problemowych) i nadalaje w charakteru OOPP w zasadzie zaspokajają potrzeby instancji i organizacji partyjnych. Lektorzy KW odbyli ogółem 160 spotkań z aktywną partijnymi, mówiąc najczęściej o problemach ekonomicznych, ideologicznych, historii ruchu robotniczego, polityce wyznawczej i etnicznych wrażliwościach życia kraju. 103 spotkań gościł w województwie był lektory KW PZPR. Odbuwano się sied placówek Wzrostowego Uniwersytetu Marceja Lenina. Po gwałtownym spadku ilości kursów i słuchaczy w latach 1980-1982, w roku szkoleniowym 1982/83 w 8 filiach studiowało 45 słuchaczy, w r. 1983/84 w 14 filiach studiowało 1750 osób, w tym 268 bezpartyjnych. Ponad trzecią część słuchaczy stanowiła naukowcy. Kadra wykładowców to pracownicy nauki, lektory i pracownicy KW.

Ze względu na szerokie znaczenie wychowania młodego pokolenia Komitet Wojewódzki wiele uwagi poświęcał pracy partyjnej wśród młodych i politycznej inowacji wśród środowiska. Wskazywano na konieczność powstania organizacji partyjnej. Widoczną rolę spełniała obudowa autorytetu partii i jej wpływów politycznych w środowiskach młodzieży. Wskazywano na konieczność dalszego wypracowania i kontynuowania wychowawczych organizacji działających w szkołach. Kontynuowana jest reforma programów nauczania. Wymaga to znowelizowania i aktualizacji programów dydaktycznych i programów, zgodnie z potrzebami wynikającymi z sytuacji politycznej, wymagającej przede wszystkim dostarczenia argumentacji do walki z przeciwnikami politycznymi. Powrócono do kursowych form szkolenia kandydatów, Szkolenie masowe członków partii odbyło się w styczniu i lutym 1983 r. w ideologicznych, na których omawia się podłoże i mechanizmy zmian kształtujących życie polityczne kraju. Ta forma aktywności ideologicznej POP została wdrożona w praktyce dopiero na początku 1982 r. Mankamentem jest nieregularność zebrzań ideologicznych (średnio odbywa się tylko połowa zaplanowanych), choć obserwuje się w tej dziedzinie postęp. Dodatkowo trudność to zmniejszenie ilości wykładów szkolenia partyjnego, co wymaga systematycznego szkolenia w dłuższym okresie.

Obserwuje się stopniową odbudowę działalności lektorskiej. Z Zespołu Lektorskiego KW odezło 40 towarzyszy. W szczególności dzielnicy 134 zostały ogólnie lepsze w naszym województwie.

Nawiązano kontakty z komisjami rewizyjnymi ZSL i SD i podpisano w tej sprawie trójstronne porozumienie, którego głównym celem jest umacnianie zasad sprawiedliwości społecznej i prawdy w naszym społeczeństwie.

W czynnych kontrolnych WKR brał udział je 21 członków, 9 członków aktywnych i 5 kontrolnych powołanych doręczyci do zespołów kontrolnych. Ich wkład pracy nie był równomierny, w większości jednak duży i dzięki niemu, a także komitetom terenowym, WKR mogło wykonać swe zadania.

Oceniając pracę instancji wojewódzkiej partii pod względem jej wpływu na kształtowanie politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego obrazu, w sumie jednak WKR stwierdza, że kierownictwo KW dobrze realizowało swe zadania w większości dziedzin działalności. Nieodkryta została słabość stwierdzono w takich dziedzinach, jak inwestycje i budownictwo, co wynikało z niepełności z naturnej ogólności celów i środków. Zbyt mało różnorodną formę i metody partyjnego działania w różnych dziedzinach, zbyt ograniczony, mało wykwintny, niedostatecznie spełniający funkcje kontrolne POP w środowiskach. Powyższym bilansem w porównaniu z poprzednią pracą jest brak kadry rezerwową.

W sumie jednak WKR w około ośmiu dekadach kierownictwa nowożydźkiej organizacji partyjnej

WRAZ KIEROWC

pełniło do defensywny, a wiele nie przejawiało praktycznie żadnej aktywności. Skutki osłabienia lidocowego potęgowały były różnicami poglądów wśród aktywu. Wymagało to od KW i podległych komitetów podjęcia starań na rzecz ożywienia działalności POP. Pomogło w tym powołanie 7 Rejonowych Oddziałów Pracy Partyjnej, z powołaniem spełniającej rolę Instytutu Wychowawczego, szkoleniowego i informacyjnego. Dokonano szczegółowej analizy rozmieszczenia sił partii w poszczególnych środowiskach. Do pomocy niewielkim i mało aktywnym POP skierowano 245 osób spośród aktywu Egzekutywy KW, działaczy komitetów partyjnych i pracowników aparatu partyjnego. Odbyły się zebrzań partyjnych poświęconych zaprogramowaniu pracy POP, przeprowadzono rozmowy indywidualne z tysiącami członków partii. Komitet Wojewódzki opracował poradniki metodyczne dla POP. Dokonano kompleksowych kontroli połączonych z instrukcjami w 400 POP. Działania te przyniosły efekty w postaci zwiększenia systematyczności odbywania zebrzań i podniesienia ich poziomu merytorycznego.

Aktywność partii sprzyja też pozbywaniu się z partii nie ludzi obcych ideowo. Po IV i V Plenum KC zasła konieczność podjęcia decyzji w sprawach członków prezentujących poglądy i postawy sprzeczne ze statutem i polityką

ony. Dużym krokiem naprzód było wprowadzenie ksiągki pracy POP oraz poradników dla POP.

Momentem istotnym dla działalności wojewódzkiej organizacji partyjnej stał się przeprowadzony w sierpniu 1982 r. Od tej chwili obserwuje się zdecydowane przejście do działań ogólnych, energiczniejsze podejmowanie i rozwiązywanie spraw istotnych dla codziennego życia ludzkiego województwa oraz poprawę stosunków urzędniczo-obywatelskich. I choć wszystkie zadania nie dają się jeszcze rozwiązać, dokonywać się już istotne zmiany w mentalności, etosie i instancji odpowiedzialnych za różne dziedziny życia, a także nawiązanie kierunków i drogi, jakimi należy iść. W większości organizacji i instancji nie tylko osiągnięto porządek i stabilizację, ale i przywrócić im zdolność działania w swych środowiskach. Kierownictwo KW wykonało w pełni wszystkie zalecenia CKR.

Nie wszystkie zadania, wyniki z konferencji sprawdzających w instancjach stopnia podnoszone, zostały wprowadzone w życie — zarówno ze względu na kryzys w kraju, jak i w braku czasu, często zaś z względu na to, że były one formułowane bardzo „na wyrost” i nieprecyzyjne. Słabą stroną działalności organizacji partyjnych jest również brak precyzyjnego ustalania zadań poszczególnych członków i kontrola ich realizacji. Zaniedbana w tej dziedzinie są nadal powszechne w terenie.

WKR co sześć miesięcy badała gospodarkę w dysponowanym funduszu i majątku partii, zasadność wydatków i zabezpieczenie majątku. O ile w roku 1982 wykazano 14 pewnie nieprawidłowości, to rok 1983 przyniósł zdecydowaną poprawę.

Była to w historii naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej kadencja bogata w wydarzenia, konflikty i napięcia społeczne. Nietalnia była więc i praca Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej Kierownika, która w swej działalności kontrolnej przede wszystkim zasnada żywotności i pomocy wobec aparatu wykonawczego partii, nawet wówczas, gdy wykazywano istotne braki czy formułowano krytyczne wnioski. Dzięki skutecznym podjętym, wiele osiągnięto w porządkowaniu spraw partii.

Zespoły KR dokonywały w okresie kadencji 17 kontroli aparatu KW, 87 kontroli instancji stopnia podstawowego, 16 w Komitetach Zakładowych i 16 ROPP. W większości kontroli uczestniczyli przedstawiciele komisji rewizyjnej, co miało, jak wynikało z konsultacji z sekretarzami odpowiednich instancji. Przedmiotem kontroli było głównie wykonanie przez organizacje partyjne statutowych obowiązków, a zwłaszcza odbywanie zebrzań, opłacanie składek, realizacja zadań partyjnych. Badano przy tym stan dokumentacji. Tuż po sierpniu 1980 r. stwierdzono wiele zaniedbań w prowadzeniu dokumentacji partyjnej, jednak systematycznie kontrole ponownie na nowo te usterki i generalnie rzecz biorąc — porządek jest przywró-

Wzrostowa aktywność partii politycznych

ci narodowe, których mamy już 103, a także spotkania z młodzieżą szkolną, oficerami Wojska Polskiego, działaczami partijnymi i społecznymi oraz kombatanami.

Celem lepszego zapoznania potrzeb społeczeństwa dokonywane są korekty siatek szkół. Polepsza się dostępność placówek oświatowych i zmniejsza ilość szkół i klas (niektóre szkoły i klasy w ogólnokształcących odpowiadają potrzebom województwa. Dokonuje się zmian specjalności wielu placówek dla lepszego dostosowania do potrzeb gospodarki. Rozwinięto pomaturalne formy kształcenia w 12 różnych specjalnościach.

Środowiska naukowców boryka się wieloma trudnościami socjalnymi. 1841 naukowcy nie ma samodzielnych mieszkań (mimo oddania do użytku 44 mieszkań służbowych i wybudowania 172 domów jednorodzinnych). Z braku mieszkań 872 naukowcy dojeżdża do szkół, co wytworzy niekorzystny wpływ na ich pracę.

Eszkultery KW rozszerzyła wale problemów nurtujących środowiska twórców i działaczy kultury. Poprawiła się sytuacja lokalowa placówek kulturalnych. M. in. zwiększono do użytku Dom im. Janka Krasińskiego w Limanowie, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Mustrynie i Miejską Bibliotekę Publiczną w Krynicy. O nowe komercyjne wzorobaca się wkrótce biblioteki w Gorlicach i Nowym Targu. Są natomiast trudności ze stabilizacją kadry i braku specjalistycznych szkół. W środowisku twórców województwa nowożytnego nie było zwłaszcza tzw. emigracji wewnętrznej i bojkotu imprez artystycznych.

Jednym z elementów ofensywnego oddziaływania politycznego na szerokie kręgi społeczeństwa jest propaganda polityczna, która jest pozostawiona i obchodzą w okazji rocznic i świątobliwych. Natomiast nie ma postępu w dziedzinie propagandy wizualnej, m. in. nie ma ogłoszeń stanowiących ogólny wojewódzki i nie utworzono renowacyjnych pracowni dekoratorskich. Podjęto systematycznie współpracę z dziennikarzami lokalnej prasy i pracownikami radiowej i telewizyjnej.

Poprawiła się wewnątrzpartijna działalność informacyjno-propagandowa. Utworzone zostały komisje informacyjne KW i Zespoły ds. Informacji w komitetach partyjnych oraz komisje kolportażu materiałów informacyjnych. Funkcjonuje system szybkiego dostarczenia informacji telewizyjnej. Utworzone jest biuletyn informacyjny KW „Nasze Soraży”.

Do 13 grudnia 1981 r. WKPP i Isewone komisje kontroli koncentrowały się na realizacji podstawowych zasad odnośnie życia partii i chronieniu partyjnych szeregów przed penetracją sił antysocjalistycznych. W roku 1982 dominowała działalność służąca utrzymaniu czystości ideologicznej i politycznej oraz czułości kadencji komisji kontroli partyjnej oraz większą uwagę przywiązywały do działalności profilaktyczno-wychowawczej walki ze zjawiskami patologii społecznej, nienisiponowania zasad partyjnych w porządkowaniu i umiarności szeregów.

Rozszerzania i doskonalenia form działalności Komisji Kontroli Partyjnej służyła współpraca z komisjami rewizyjnymi, komisjami problemowymi i Wydziałami KW, z organami wymiaru sprawiedliwości, MO i prokuraturami, z organami kontroli zarobkowej, MR, NIK i Izabmi Skarbowej. Nawiązano też współpracę z Wojewódzkim Sądem Partyjnym ZSL. WKPP wiele uwagi poświęciło rozpatrywaniu skarg i wniosków. KKK postępowiły w realizacji polityki kadrowej instancji partyjnych, a także systematycznie kontrolowały wprowadzanie w życie uchwał centralnych i wojewódzkich organów partyjnych.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 10 plenarnych posiedzeń WKPP, których treści odzwierciedlały zarówno kierunki polityczne określające strategię działania partii, jak i wyniki kontroli przeprowadzonych w komitetach i organizacjach partyjnych oraz działalności Zespołów Oras-

Odpowiedzia na społeczną potrzebę postępowania i rozwoju. Wskazywały na ogólny, pokojowy rozwój kraju stał się tożsamy z Patriotycznym Ruchem Odrodzenia Narodowe. Pierwsze ognia ruchu zaczęły powstawać spontanicznie wrócić do wprowadzenia stanu wojennego. Obecnie PRON w Nowosiedcach zrzesza ok. 12 tys. członków skupionych w 149 ogniwach i nadal rozszerza swe wpływy. Stanowiąc siłę polityczną i społeczno-polityczną. Partia inspirowa działalność Ruchu za pośrednictwem swych członków. W 141-osobowym Wydziale Centralnym PRON 61 osób to członkowie PZPR.

W październiku 1982 r. wszystkie POP odbyły zebrania na których określono stanowiska partii wobec odrodzającego się ruchu związkowego. Odnowiły się związki partii należących do związków zawodowych, 30 listopada m. in. na 390 zakładów pracy, w których ma działać związek — komitet związkowy liczący 345 i zrzeszający 30,5 tys. członków, czyli 23 proc. ogółu zakładowych jest to jeden z największych związków zawodowych. Do związków zawodowych należą 2 tys. członków partii.

Stosunek partii do ruchu młodzieżowego stworzył zasadę inspiracji ideowo-politycznej przy umiaru pełnej samodzielności organizacyjnej związków młodzieży. O ile na otół pozytywne oceniany jest udział przedstawicieli młodzieży w pracach instancji partyjnych, to np. w związkach zawodowych ścierała tylko 700 członków ZSMP, w PRON u uczestniczyło tylko 400 działaczy ZSMP i 48 instruktorów ZHP. Świadczy to o niebystro dużej aktywności politycznej młodzieży i niewykorzystaniu przez nią w pełni szans współpartii.

Różne przyczyny, tradycyjne formy działania organizacji młodzieżowych. Działalność instancji i organizacji partyjnych w dziedzinie społeczno-gospodarczej w Nowosiedcach skupia się wokół wdrażania reformy gospodarczej. Naczelne zadanie jakim było przywrócenie normalnego funkcjonowania przedsiębiorstwa zostało dobrane przez radę w zasadzie zrealizowane. W 1981 r. kiedy w skali kraju wystąpił 13-procentowy spadek produkcji przemysłowej, w Nowosiedcach wzniósł się tylko o 2,3 proc. Zmniejszenie siły produkcyjnej wymagały szczególnej mobilizacji organizacji partyjnych i całych zakładowo. Osiągnięto wzrost produkcji o 17,5 proc. Rok 1983 przyniósł postępującą poprawę wskaźników produkcji, przysrost produkcję świeża krajowa — ok. 7 proc. — przy niewielkim spadku zatrudnienia i 11-procentowym wzros-

cie wydajności pracy. W większym zakresie przystąpiło jednak do wykorzystania zjawiska większego wzrostu płac niż wydajności pracy.

Jest sporo przykładów zrealizowania zaleceń w sprawie podejmowania produkcji eksportowej i antyimportowej. Np. ZNTK w Nowym Sączu podjęły produkcję łłoków do lokomotyw spalinowych w NZPS „Podalce” zastąpiono zagranicą biał onkową produktem krajowym, „Glinik” podjął produkcję świateł samochodowych i zastąpił w kraju rurę do wyrobu obudów zmechanizowanych.

Nie udało się zahamować nieuzasadnionego wzrostu cen na produkowane wyroby ani spadku jakości wyrobów oznaczonych znakiem jakości. Kierownictwo przedsiębiorstw niewłaściwie stosują również nowe zasady polityki zatrudnienia.

Mimo wielokrotnych interwencji partii i administracji państwowej, nie ma oczekiwanego przez społeczeństwo postępu w realizacji inwestycji, budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego. Przy tak istotnych dla mieszkańców inwestycjach, jak kolektor Olszaniec, Zakopanie, kanalizacja w Nowym Targu, rozbudowa kotłowni i wodociągów w Nowym Targu, oczyszczalnia ścieków w Zakopanem i Mszanie Dolnej papiłowni przypiętali w Nowym Sączu, szkoły w Mariowcach, Jordanowie, Olszanie i Kamienicy — planowane nakłady roczne na 1983 r. zostały do końca listopada wykorzystane zaledwie w 30 proc.

W latach 1981—1983 oddano do użytku 2852 mieszkania w budownictwie wielorodzinnym (z tego 1270 w 1983 r.) i 3967 domów jednorodzinnych. Planry w tym zakresie były systematycznie niewykonywane. Z inspiracji KW Wojewódzka Rada Narodowa przyjęła ostateczną wersję programu budownictwa mieszkaniowego do 1990 r. Pozwała ona na bardziej optymistyczne prognozy łagodzenia trudności mieszkaniowych. W minimalnym stopniu udało się uruchomić wielokrotnie postuluwaną lokatną produkcję materiałów budowlanych z dotychczas w wielu miejscach województwa surowców. Przewidywanych wyników budownictwa tylko cz-

ściowo mają charakter obiektywnej, a osiągnięcie postępu wymaga większej staranności wszystkich uczestników procesów inwestycyjnych.

Nadal niski jest poziom usług świadczonych przez transport. Tym niemniej w 1983 r. nastąpiła pewna poprawa komunikacji autobusowej. Ministerstwo Komunikacji włączyło do planu elektryfikacji kolej kolejową Tarnów — Krynica. Środowisko kolejarzy negatywnie ocenia likwidację Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Nowym Sączu.

Przedmiotem ciągłego zainteresowania kierownictwa KW było funkcjonowanie służby zdrowia. Wystąpiły pewne oznaki zmiany na lepsze: oddano 30 łóżku przy oddziale w szpitalu geriatrycznym i jeden w Limanówce, przychodnię rejonową w Grybowie, oddział zdrowia w Łukowicy, Oddziałki Dolnej i Ujnowicach, ośrodek w Limanowie. Buduje się wieki szpital w Nowym Targu i pawilon przychodni w Nowym Sączu. Znacznie poprawiło się zapotrzebowanie w aparaturę i sprzęt medyczny. Nadal jednak poziom opieki zdrowotnej nie może zadowalać. Mimo starań władz wojewódzkich, Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej ostra się postulowana integracja leczenia uzdrowiskowego z otwartym, co uprządkowało opiekę lekarską nad ludnością Nowosiedczą.

Polityka rolna partii, której zasady wypracowano wspólnie z ZSL na sekcjach lat 1980/81, stała trwała i długofalowa. Usunęto wiele barier hamujących rozwój gospodarkę indywidualnych i zespołowych. Administracyjne metody sterowania rolnictwem zmieniono na ekonomiczne. Udoskonalono politykę finansową wobec rolnictwa, poprawiło się zapotrzebowanie w środki produkcji, jest postępowanie w warunkach życia na wsi. Podstawowym zadaniem partii była szeroka popularyzacja zasad nowej polityki rolnej i zdobywanie dla niej sojuszników wśród społeczeństwa wiejskiego. Szczególnie wiele starań — z dobrym skutkiem — partia poświęciła na reaktywowanie działalności samorządów rolniczych i spółdzielczych.

WACŁAW RACZKOWSKI

lających, wnoszą o pośrednie, przekazywane instancjom wszystkim szczeblom, służą umiarności jednemu ideologicznej i rzetelności nowosiedzkiej organizacji partyjnej. Członkowie WKPP proponowali terenowych KKK oraz KKK, w których większych organizacjach partyjnych, udzielają im instruktaży i pomocy, co wpłynęło na aktywizację środowisk, a zarazem dostarczyło cennego materiału informacyjnego o stanie partii w konkretnych środowiskach.

PrzewidyWKPP odbyło 31 posiedzeń, na których ustalano kierunki działania, kontrolowano sposób rozpatrywania przez KKK, OOP i Instancje stopnia postępowania spraw członkowskich, analizowano realizację wniosków KKK w sprawie zmian, które wprowadzono w życie w ramach roznych partyjnych, z przebiegiem dochodzą w stosunku do osób zajmujących stanowiska kierownicze w administracji państwowej, bądź gospodarce, wykorzystujących się do własnych korzyści, oceniano sposób załatwiania skarg i wniosków, wydawano zalecenia służące usprawnianiu funkcjonowania życia politycznego, społecznego i gospodarczego w województwie.

Trzydziestoosobowa WKPP działała w 4 Zespołach Oraszkających, obejmujących swym zasięgiem regiony: Nowy Korczyn, Krynica, Gorlice — Grybow, Limanowa — Rabka oraz Zakopane — Nowy Targ. Na 58 posiedzeniach Zespołów rozpatrywano sprawy w trybie bezpośrednim i odwoławczym, omawiano zalecenia oraz wnioski z posiedzeń KKK, CKPP i WKPP, a także wymieniono informacje o ważniejszych decyzjach orzeczniczych, co służyło ujednoliceniu oceny zjawisk, a tym samym — ujednoliceniu kar stosowanych za podobne wykroczenia.

Ogółem do WKPP wpłynęło w okresie sprawozdawczym 331 skarg, a których załatwiono 323 w

30 przypadkach oczyszczono kowarzyści z naruszeń, 48 spraw zakończono rozmowami ostrzegawczymi, w 39 — orzeczono kary partyjne różnej wagi i w 35 — zastosowano najcięższą karę partyjną — wydział. Do największych przyczyn naruszeń kar partyjnych należały: naruszenie zasad stałowości, podważanie jedności partii i nie przestrzeganie dyscypliny partyjnej, łamanie norm etycznych moralnych oraz niegodziwość i niewłaściwe wykonywanie obowiązków zawodowych. Orzeczenia WKPP w 8 przypadkach zostały zgłoszone bądź uchwycone przez CKPP — dotyczyły towarzyszy obciążonych zarzutami przez organa prokuratorskie i wyrokami sądowymi, jeśli centralne organa sprawiedliwości wydały później wyroki umiarniejsze.

Na terenie województwa działało 18 terenowych KKK — 4 miejskich i 14 wiejskich, 2 komisje centralne i 4 zakładowe. Wpłynęło do nich 271 skarg, z których rozpatrzono i zakończono 235 (30 przekazano do instancji partyjnych i POP, a 6 pozostało do załatwienia). Podkreślić należy że KKK — niezależnie od działalności orzeczniczej — włożyły ogromną pracę w przeciwdziałanie tendencjom do skłaniania legitymacji partyjnych oraz we wzmożone rozpatrywanie spraw osób, które miałyby skłonić z szeregów. Miałby KKK, niemały udział w programowaniu działalności komisji kontroli realizowania uchwał i przygotowywaniu decyzji kadrowych.

Zarządy WKPP, jak i KKK dobrze służyły sprawie umiarności partii i jej atrybutu oraz realizacji programu i uchwał PZPR.

WACŁAW RACZKOWSKI

Limanowski

Pracę do wszystkich pozostawiają sporządzać i wykonywać turystycznym miasta Limanowej i regionu limanowskiego w ciągu ostatnich dwunastu lat. Istotnie włącza się Towarzystwo Miłośników Ziemi Limanowskiej. Liczy ono 1100 członków sponulonych w 22 kowach, należy więc do większych stowarzyszeń kulturalnych, działających na terenie województwa nowosądeckiego.

Na ostatnim ubiegłorocznym posiedzeniu Zarząd Towarzystwa, któremu dotychczas prezesuje Czesław Bogacz, podsumował swe osiągnięcia i ustalił ramowy plan pracy na rok 1984. Do najważniejszych osiągnięć załączono ostatecznie sfinalizowanie budowy Domu

Kultury im. Janka Kraskiego — aktualnego dotąd zadania, stawianego przed zarządami poszczególnych kadencji. Dobrze układała się również współpraca Towarzystwa z limanowskimi placówkami kulturalnymi — zwłaszcza Miejskim Ośrodkiem Kultury i Muzeum Ziemi Limanowskiej z którymi wspólnie zorganizowano kilka ciekawych imprez i wystaw (przezgląd folklorystyczny „Limanowska Sława”, wystawa „Pieta w suttce ludowej” i inne). Wykupiono na siedzibę Zarządu Towarzystwa sześciorożniowy budynek na trasie „Sława Brzegu”, w którym mieścił się dawniej ośrodek jordanowski, a ostatnio zaplecze dla przedsiębiorstw budowlanych wnoszących kompleks

obiektołomu Domu Kultury i Pociągu. Dąży się również wprowadzić do planów wydawniczych przedruk turystyczny „Limanowa i okolice”.

Ciekawie przedstawiają się również zamierzenia na rok bieżący. W zadaniach inwestycyjnych umieszczono remont budynku, w którym ma się mieścić Zarząd. Pamięć o dar II wojny światowej bezczona — zostanie kamieniny obeliskiem który naprawdopodobnie stanie na skweru przy ul. Kopnickiej (naprzeciw Szkoły Podstawowej nr 1). Wspólnie z władzami administracyjnymi miasta i gminy podjęto zostaną starania nad wniesieniem w Limanowej pomnika gen. Zygmunta Berlińskiego, który przez wieki był bohaterem Przewodniczącym Towarzystwa Miłośników Ziemi Limanowskiej. Nadal utrzymywana będzie ścisła współpraca ze wszystkimi placówkami kulturalnymi, turystycznymi i sportowymi rejonu Limanowej przy czym w zadaniach na ten rok szczególnie wyeksponowane zostały szerzące się społecznie powstania Klubu Sportowego „Limanovia” i Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych.

„Podhalania”

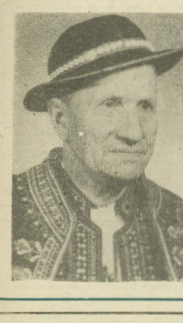
W Nowym Targu i na Podhalu, w książkach i katechizmach pojawiają się „Podhalania” — nazwa Związku Podhalim. Ukazywać się będzie dwa razy do roku. Wydawcą jest Oddział Związku Podhalim w Ludźmierzu i Dom Podhalimski im. Kazimierza Przerwy-Tetmajera i Władysława Orkana.

Z zainicjatywami czytła się dwa artykuły Andrzeja Jazawskiego, poświęcone Piotrowi Borowemu i Wojciechowi Hulczynowi, postaciom historycznym nie tylko w zasięgu Podhalu, Borowy, działacz i pisarz, a także wydawca katechizma „Podhalia” budził i budzi uwagę dzięki wielce- nym talentowi wyobraźni. Dobrze ze jego utworów znalazły się w rękach Józefa Mastalskiego, im. Kazimierza Olaszonego drukiem przed drugą wojną światową są dzisiaj rarytatem bibliofilskim. Wojciech Hulczyn, pracujący w Podhalimie jest postacią niemal tragiczną.

Nareszcie doczekaliśmy się części drugiej „Orkanowych przyjaźni literackich Chłoda i gawędy Franciszka Zielińskiego, który pierwszy odniek ukazał się w 1979 roku w „Podhalaniu”. Drukowanie esaju z tak dużym opóźnieniem może efekt czytania. Zdobyty się, co do jednego — Zieliński należy do badaczy literatury, którzy mówią rzeczy istotne. Z uwagą odczytuje się artykuł pt. „Budownictwo drewniane w Czarnej Górze na polskim Spiszu” Tadeusza M. Trajdosza, ale refleksja można będzie się podzielić dopiero po zakończeniu druku rozpraw. „Podhalanie” jest recenzją literacką. Jacek Kolbuszewski omawia „Wiechowca Anonima” Zofii Graczy w porównaniu z numerem, w którym publikuje wiersze, wspomnienia i artykuły o działalności Związku Podhalim.

PIOTR NOWAK

Jan Mastalski



- Rada Wojewódzka Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego do udziału w dyskusji na temat współczesnych problemów Polaków;
- Związek Młodzieży Wiejskiej, Zarząd Wojewódzki na II Wojewódzki Zjazd Delegatów;
- Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Zarząd Miejski w Nowym Sączu na XIII Zjazd Zimowy na Halli Konecznej;

Zachłosty strażak, długoletni komendant rejonowej Ochotniczej Straży Pożarnej, gra w szesnastym zespoł regionalnym od premierii sztuki „Wesele i kordobas” czyli od 1922 — Dał liczy sobie 82 lata i mimo podeszłego wieku, nadal aktywne pracuje w straży i w Zespole im. Jana Malinowskiego przy OSP w Szczawicy. Za młodych lat grał role dużych — a Kunguńdzki Salomona — a obecnie oca pana młodego, ze starożytnej — swą częścią Zofia.

Jan Mastalski wciągnął do pracy w regionalnym zespole artystycznym, straży i orkiestrze OSP prawie całą swoją rodzinę. Sławnym jest naczelny OSP i członkiem orkiestry, Wojciech kapelmistrzem orkiestry, Jan gra w orki-

strze i zespole regionalnym Z orkiestrą Jan — Anieli Krupczyńska powołani ten zespół regionalny, Maria Kita, Zofia Szczepaniak wraz z mężem i Elżbieta Czajka występują w tymże zespole.

Z „Weselem gdańskim” objechał Mastalski całe Podhalie. Wystąpił na Świątce Górn w Zakopanem, Wiśle, Szczawicy, Wierzbicy i Łowoszu. Jest członkiem Oddziału Stowarzyszenia Twórców Ludowych i Związku Podhalim. Wyższożono go wieloma odznaczeniami resortowymi oraz Złotym Odznakiem. Za zasługi dla województwa, Krakowskiego i nowosądeckiego oraz odznaki „Złoty Działacz Kultury”.

JOZEF WITKOWSKI

Zaprosili nas

- Kole Miejskie ZbWwł w Nowym Sączu na spotkanie z seniorami;
- Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Mieście Dobłej na III Prze-

zjazd Zespołów Kołędniczych i Kapeli;

● Szkolne Koło Sportowe przy Szkole Podstawowej nr 9 w Nowym Sączu na młodzieżowy turniej w piłce siatkowej chłopięcy.

● Rada Gminy Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Korzennej na Gminny Zjazd Zarządowców-wyborców.

◆ KRZYSZTOF PIASECKI ◆

◆ STANISŁAW ZYGMUNT ◆

◆ kabaretu „Pod Egidą” w programie pod tytułem:

„PAN TU WIESZKA”

- wystąpią
- w Krynicy 18 stycznia
- w Zakopanem 20 stycznia
- w Nowym Targu 21 stycznia.

Szczegóły w afiszach.

Porozmawiamy o zabytkach

dawne dzieła

Snycterstwo malarstwo średniowieczne miało w zasadzie charakter anonimowy. Do wyjątków należą oczywiście niekiedy napisy lub inicjały na obrazach, jak chociażby takie: *Alfredus frater Anthonis de Sanché* („Zrobił mnie brat Anioł z Sanché”). Wszak dla człowieka średniowiecznego „nie to jest ważne kto mówi, lecz jak mówi”. Tak w każdym razie twierdził pełnotowarzystwo uczonego Sedwisa z Chechia. Ale pomimo, iż bardzo niechętnie obrazy średniowieczne były sygnowane przez twórców, a z rzędz żądania, udało się wytrwaćm tropielem historii ujawnić sporo imion i nazw, w ówczesnych twórców. Są na tej liście i mistrzowie związani z obrnna Sączami, a więc: wspomniany już Anioł z Sączu, podpisany na polichromii w klasztorze bodzysztynskim, malarz Nikola, sprowadzony z Nowego Sączu dla malowania „malnych figur kolorowych” w tułszyszej plebanii, bliżej nie znani malarze Jerry, Stefan i Burkard oraz Piotr z Sączu, były uczeń krakowskiego malarza Piety (1444 r.)

W Nowym Sączu osiadł syn krakowskiego malarza Stanisława Starogo, Stanisław, oraz mistrz Bartolomiej, również Witła Stowaza. Z naszym miastem związany był Mistrz Maciejewski będący twórcą tryptyków dla kościołów w Grybowie, Bieczu, Kamionce Wielkiej, Cechowie, Przędzynie i Łopusznej, pracujący też dla Czarnej Polki i Maciejewic na Słowacji. Dodajmy, iż znawcy przedmiotu w dziełach jego dopatrzyli się silnych wpływów sztuki bizantyjskiej i włoskiej. Najbardziej znanym malarzem nowosądeckim był Jakub z Sączu, pracujący dla swego miasta, ale także dla Bardowa i Krakowa, którego nie wiemy stosunkowo najwięcej. Jest to postać godna osobnej prezentacji tak ze względu na wysoki poziom artystyczny dzieł, jak i na burzność życia.

Jak się już dzieło, twórcy średniowieczni już od początków XV wieku stopniami byli w czechy, choćby trzon stanowiły mistrzowie posiadający własne warsztaty. Aby zolać mi. m. m. saletajto uprzednio

przedstawić sztukę zwaną, czyli malarsztwo, używać obywatelstwo miejskie i wpłacić pewną kwotę w rzecz i fechu. Napierw



Madonna z Krulowej. Rys. A. TOR

jednok należało przenieść przez kilkunalt okres nauki uczniowski, kończący się wywołaniem na czelność. „yli towarzysza daniego reemiona. Wtedy to właśnie dotychczasowy uczeń otrzymywał poświadczanie swego mistrza, iż uczynił zadość wszystkim wymaganiom, a od starszych cehów przysiężnikowi, zwanie „przymianiem”, zniepującym, niekiedy właściwie nazwisko oraz takie oto pouczenie: „A żeż już na ten czas wolny, lędy cę upominamy, napródy się Para Bona bal, a przy tym jednokielwyk będziesz, abyś się (notwliwie i wicznie zachował, jakoś podob ten czas czyni, a ośchwiliwie cę upominamy, abyś o ciele kraje wędrował, bo w takich ludzi bywają.” Szczególnie to ośchwiliwie przysiężnik brzemienne było w słuکی artystycznej. Bawienem adpedzi sztukę malarzką i i socyetyckiej podejmowali wędrowki po różnych krajach, dzięki którym sztuka polskiego średniowiecza rozwijała się, mogła rozwijać się w atmosferę współczesnej Europy, czepiała też z najlepszych wzorów Zachodu, Wschodu i Polndia w nie mniejszym stopniu niż to ma miejsce obecnie i daleko powrócił „wyjebicielsze doświada chociażby z obszaru dzialania tak zwanej „szkoły sudeckiej”, która w rzeczywistości nadszły się gdzie indziej, aby się przekonano, iż w rzeczywistości ten był na ostatni przedmiot.

Wont wiecej, ze...

U progu Nowego Roku Wojewoda Nowosiedlca spotkał się z kierowniczą kadrą administracji państwowej szóstego województwa dla podsumowania dokonań roku ubiegłego i nakreślenia nowych zadań. Rok 1983 pod względem osiągnięć społeczno-gospodarczych w województwie należy ocenić pozytywnie. Nastąpiły również korzystne zmiany w zakresie stabilizacji ładu i porządku publicznego, szczególnie kolejny krok w doskonaleniu funkcjonowania administracji państwowej, poprawy skuteczności jej działania i obsługi obywateli. Są jednakże dziedziny, w których postęp mógłby być większy. Dotyczy to zwłaszcza tematu budownictwa mieszkaniowego, realizacji programów oszczędnościowego oraz wykonania niektórych wniosków przekazanych przez Inspekcję Ści Zbrojnych.

Jakie więc zadania stoją przed województwem w 1984 roku? Są one podobne jak w całym kraju: uzyskanie dalszej stabilizacji sytuacji społeczno-gospodarczej pełna realizacja planu społeczno-gospodarczego na 1984 rok, kontynuacja reformy gospodarczej z uwzględnieniem jej niezbędnych korekt. Z ich realizacją wiąże się również odnowienie i wydajności pracy oraz spójności podejmowanych działań, skuteczniejse hamowanie inflacji i wypracowanie równowagi między walką o jakość towarów, oszczędność materiałów, surowców, paliw i energii, pełniejsze zagospodarowanie i wykorzystanie zasobów wotno-

Problemem wielkiej wagi jest doskonalenie systemu plan i właściwe kształtowanie polityki cen. Zadaniem ciałe aktualnie to porządkowanie frontu inwestycyjnego oraz przyspieszanie rozwoju budownictwa mieszkaniowego.

Zadaniem o ogromnej wadze społecznej jest zamobowanie spadku produkcji zwierzęcej oraz skutecznie przeciwdziałanie stratom w sektorze rolno-spożywczym, by nie niecierpiły one w drodze od producenta do konsumenta.

Szanosa górniczego województwa o dużej ilości rzeź i podłożów jest rownej malej energii. W tym względzie pozostaje bardzo wiele do zrobienia, podobnie jak w dziedzinie ochrony naturalnego środowiska człowieka.

W roku narady stwierdzono, że obchody 40-lecia PRL są nie tylko okazją do zbilansowania ogólnego dorobku postępowych środków, ale również do rozwoju inicjatyw społecznych i czynów obywatelskich. Kończąc się kadencją rad narodowych składających mandat do rad, niech będzie rożnowożnym ruchem zawodowego oraz ogniw Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Partia i administracja będzie tym procesemwarzyszyć i wspierać.

• Działając na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 28 grudnia 1983 r. w sprawie ceni-

pracy w 1984 roku: Wojewoda Nowosiedlca zalał dyrektorem i prezosem upolnoczonych zakładów pracy i spółdzielni, w których obowiązuje średnio 42-godzinny tygodniowy wymiar czasu pracy. Wskazanie w podległych zakładach następujących terminów sobót roboczych w 1984 roku: 26 stycznia, 23 lutego, 31 marca, 1 i 29 kwietnia, 26 maja, 23 czerwca, 28 lipca, 25 sierpnia, 29 września, 27 października, 10 i 14 listopada i 13 grudnia. Ponadto w tym zakresie wyrażenie od pracy Kierownicy przedsiębiorstw i zakładów handlowych, gastronomicznych i usługowych zobowiązanie został do usalenia czasu pracy tych jednostek w porównaniu z terenowymi organami administracji państwowej stopnia podziału, zgodnie z zasadami określonymi w tym zakresie przez ministra handlu wewnętrznego i usług. Zalecenia te nie dotyczą jednostek objętych na podstawie odrębnych przepisów zasadami ustalania czasu pracy oraz urzędów terenowych organów administracji państwowej. Kierownicy, którzy ustalają robotę w innych terminach, powinni się w tym zakresie, w porozumieniu z przedsiębiorstwami komunikacyjnymi, zabezpieczyć dowóz pracowników do pracy.

• Wies Zagórany w gminie Gorlice przygotowują się do modernizacji linii i urządzeń energetycznych. Do przebudowy wyznaczono 45 kilometrów linii i 10 stacji transformatorowych. Koszt przebudowy wynosi około 30 mln zł. Wymagane będzie współdziałanie mieszkańców. W tym celu zorganizowano zebranie wiejskie i wylowiono komisję społeczną dla koordynacji robót, eliminowania zbędnych wyłączeń energii, ograniczenia szkód w rolnictwie. Zgodzono również wniosek o remont oświetlenia ulicznego oraz umieszczenia

wzawieszki usterek w instalacjach elektrycznych w obecnej gospodarstwach.

• Jedną z najaktywniejszych organizacji społecznych w gminie Gorlice są Ludowe Zespoły Sportowe, zrzeszające 960 członków. W 14 kolach. Trochę są one nie tylko o rozwój kultury fizycznej wśród młodzieży wiejskiej, ale i aktywne uczestniczą w rozwoju turystyki i rekreacji gospodarczej całej gminy. Członkowie LZS mogą spotkać na budowie boisk sportowych, ale również rozmiastrających i dróg. Przez trzy kolejne lata gmina Gorlice zajęła pierwsze miejsca w wojewódzkich spektaklach LZS oraz III miejsce w wojewódzkim konkursie sportowym w tej gminie sprawy i potrzeby Ludowych Zespołów Sportowych są traktowane z powagą przez gminną instancję - PZPR i administrację państwową.

• Dobrze rozpoznał się 1984 r. dla niektórych rodzin w Czarnym Dunajcu, bo oddany tam został 8-miesięczny blok mieszkalny. Budowę dla niezbędnej kadry tej gminie. Klucze otrzymał pracownicy Urzędu Gminy, Spółdzielca Usług Rolniczych miejscowego przedsiębiorstwa AG oraz strażnicy WOP. Warto nadmienić, że wykonawcą obiektu była brigada budowlana Spółdzielni Usług Rolniczych W 1983 r. w Pleszewie. Ostatecznie został do użytku 6-rodzinny domnaucznia. W latach 1984-85 wybudule się na terenie czarnodunajskiej gminy 4 mieszkańca dla służby zdrowia oraz 8 dla nauczycieli.

• Na 3-dniowym seminarium szkoleniowym w Krynciu spotkali się przewodniczący i sekretarze miejskich miejsko-gminnych i oddziałów terenowych Sprzeciwu Komitetu Przewalnicobolowego z województwa nowosiedlkiego. Głównym tematem szkolenia było nakreślenie zadań szowarzyszenia w 1984 r.

ANDRZEJ SZYMANSKI:

ZAKOPANE DĄBIAKIE

Z wielkimi zażegnaniami wkroczy Zakopane w Nowy Rok. Spieżyły się nie ruszane od lat, albo po prostu źle zalatowane problemy. Nie będzie wiadomo, od czego zaczynać, gdyż właściwie każda sprawa jest ważna i ma żywotne znaczenie dla miasta. A nabierało się tego sporo.

Gdy zastąpiłem naczelnika, Jerzy Klaska, jakie sprawy — jego zdaniem — są najważniejsze do rozwiązania w nadchodzącym roku, usłyszałem odpowiedź, której zresztą s głębi się spodziewałem: oczyszczenia ścieków, wysypisko śmieci oraz ujęcie wody ze źródeł Baptyzów-Barany. Czyli niewiele się zmieniło od czasu objęcia funkcji naczelnika w kwietniu ubiegłego roku, kiedy również te sprawy uznał za najważniejsze. „Ode zalawienia na wczoraj”. Bez oczyszczenia ścieków nie ma tu mowy o jakimkolwiek budownictwie w najbliższym czasie. Trzeba sobie to, rzecz jasna i otwarcie powiedzieć: żaden nowy blok nie powinien i nie może zostać wybudowany pod Giewontem, dopóki nie ruszy oczyszczalnia! Tryb blokii na ul. Szkolnej, które miały posiadać tw. doly szczerne, będą musiały zameknać na lepsze czasy, tzn. na moment ukończenia budowy oczyszczalni. Kiedy to nastąpi? O terminach wolę nawet nie wspominać; było już ich tak wiele...

Na temat wysypiska śmieci mieszkańcy wielokrotnie. Jest szkielet nadzieja na rozwiązanie tego problemu w najbliższym czasie, co cieszę, gdyż nie może być innowy a normalnym funkcjonowaniu miasta

bez smielnika, z czego niektórzy jakby nie zdawali sobie sprawy. Czy stać nas w obecnej sytuacji gospodarczej na inne rozwiązanie? Mów na myśl, oczywiście, spalarnię śmieci, twz zakład utylizacyjny. Nie sądzę! Gorąco popieram taki pomysł, zdaje sobie sprawę z jego przydatności na Podtatrze (szczególnie, gdy będziemy pod uwagę aspekt ochrony środowiska), ale bądźmy realistami: na taką inwestycję nie stać nas w tej chwili! Olbrzymie koszty, w tym również dewizowe, całkowicie przekreślają realizację tego pomysłu w najbliższym czasie. Priorytetnymy sobie niezrealizowane do dziś podważenia szawetne uchwały nr 398, dotyczącej rozwoju Zakopanego. Główna nowa parawion i gastrocentrum, gdzie ealy szereg innych niezbędnych inwestycji! Wydaje się, że czas skończyć z nierrealnymi planami i porzucić na tym, co daje się urealystwić w naszym w końcu nie najłatwiejszej sytuacji gospodarczej.

• Są sprawy, które można by od ręki zalać, ale nie wiadąc chętnych do podejmowania decyzji. Przykład? Proszę bardzo! Pisalem niedawno o ofercie Tatrzajskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Tatry”, które zgodziło się na udostępnienie swoich autokarów — w celu rozwolnienia pracowników dużej otwartych placówek handlowych i gastronomicznych. Ciężka reakcją zainteresowanych przed-

siębiorstw, wybrałem się do dyrekcji TPN „Tatry”. Okazuje się, że trwa martwa cisza! Czyżby tak było wszystkim po prostu wygodnie? A w okresie świątecznym w dalszym ciągu turysty i wesołowicie ochodzą z niczym spód zamkniętych sklepów i restauracji. Powie ktoś: przyczepił się! Być może, ale do prawdy nie mogę pójść, dlatego o nas tak mało śliczniej i przedsiębiorczość? Odnosi się wrażenie, że w wszystkich bardzo odpowiada jstniejszy stan rzeczy, stagnacja, marazm. A przecież zachowywanie istniejącego status quo to nie innogę jak tkwienie po uszy w kryzysie, bez żadnych szans na poprawę sytuacji.

Wraca do sprawy młodzieży. I te nie tylko zakopanijskiej, ale także z rejonów bliższych i dalszych

Każdy sezon w Zakopanem — obojętne czy letni, czy zimowy — to wesołona aktywność wszelkiego rodzaju młodzieży. W związku z tym też Rejonowe Udziały Spraw Wewnętrznych w Zakopanem, pók Biele Wygoda swarczą się z apelowaniem do wszystkich oddających do stolicy Tatry — o maksymalne zachowanie ostrożności. Otwarty samochód, narty pozostawione na dachu pojazdu, — do wyznaczonych wprost okazje, dla zlodziei.

Druga sprawa! Cały szereg domów wczasowych prowadzi tw. w świetnie prowadzących wewnątrz. Pozostawiają oni okrycia w niestronicznych sznaitach, co czasem smutno się kończy: garderoba po prostu znika. Wtedy zwłaszcza przypominaj, o czym nie wszyscy wiedzą, że kradzież garderoby z szan! niestronieczne nie zwalnia dyrekcji domów wczasowych od odpowiedzialności. Wobec tego wzmieszona zostanie tabliczka informacyjna, że za rzeczy pozostawione w szan! Kierownictwo nie ponosi odpowiedzialności. Skończymy z późniejszym uzyskaniem odszkodowania jest jednak tak wiele, że naprawdę nie warto ryzykować. A szan! drogą, którą nie posiadają domów wczasowych nie mogłyby angażować do szan! janki emerytów? Co bardziej się oplaci: wypłacanie odszkodowań czy opłacanie szan!arzy?



Propozycje działaczy

W grudniu ub. roku obradowali działacze Tatrzańskiego Okręgowego Związku Narciarskiego. Oto najważniejsze i najpilniejsze problemy wymagające rozwiązania, jeżeli polskie narciarstwo ma wyjść z kryzysu.

1. Konkretnie jest umieszczenie w przestronnym planie zagospodarowania Zakopanego i okolic niezbędnych urządzeń i tras narciarskich.
2. Trzeba uzgodnić z władzami miasta i klubami sportowymi pomoc dla Centralnego Ośrodka Sportu przy budowie obiektów sportowych, m. in. wybudować dla stoczek na Średnią Krokiew i zbiornika na wodę dla lodzenia stoku na Nosалу.
3. Potrzebne byłoby spowodowanie spotkania w Kuratorium Oświaty i Wychowania w celu zmiany

profilu nauczania wf z ukięrowaniem na sporty zimowe.

4. Dużą szansą na poszerzenie zaplecza narciarskiego jest — pozostałe ciągle w sferze marzeń — zorganizowanie ligi okręgowej młodzieków we wszystkich konkurencjach.
5. Większą troską organizacyjną i szkoleniową oraz pomocą finansową należy otoczyć podokregi narciarskie w Mszanie Dolnej, Limanowie, Nowym Targu i Rabce.

6. Działacze apelują o szeroki udział w kampanii sprawozdawczo-

wyborczej Miejskiej Rady Narodowej, aby jak największy udział sportu znalazło się wśród radnych nowej rady.

Słaby jest stan biegów narciarskich w okręgu. Przestają się liczyć tak silne sukcesy żeńskie, jak LKS Poroniec i zakopiński AZS. Miski pracom reprezentują specjalistów kombinacji norweskiej. Dla młodzieży alpejskiej brak sprzętu. Pozytywną ocenę wystawić można jedynie sekcjom stoczków narciarskich WKS Legia i Wisła-Gwardia. Sy-

gnalizowana jest dobra praca w stoczkach w zakopińskim Starcie. Powyższe wyliczenia obrazują, że dbanie o wykonanie tej ścieżki tytanicy praca. W uzyskaniu rychłych efektów pomogłoby utworzenie przy okręgu komarki metodycznej, narciarstwa wyczynowego. Skopiul w tym, że obecna kadra stoczkowców jest więcej niż skąpa. Zabieranie terenów z klubów do czynnej pracy metodyczno-szkoleniowej zakłóciłoby pracę bezpośrednio z zawodnikami.

Odnotujmy również starania okręgu o rozszerzenie bazy na skłoki asfaltowej na trasie ortodorkowej i wykonanie ścieżki do kabin przy tej trasie. Można by z powodzeniem wykorzystać na trasie Rowni Krupowej.

Bilans minionego roku

Jaki był miniony rok dla nowosądeckiego sportu i turystyki? Czy spełnił pokładane w nim nadzieje? Czy najwyżej pagim sportowy, jaki reprezentują alpejki z Zakopanego, nie przesłania kłopotów ze skierowaniem drogi zaplecza? Na powyższe pytania odpowiada dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, RYSZARD ALEKSANDER:

— Skutkiem kryzysu nie omiły sportu i turystyki. Szczególnie dotkliwie odczuwamy brak sprzętu i kadry szkoleniowej. Mimo to, uważam miniony rok za niezwykle udany dla nowosądeckiego sportu. Poza wymiernymi sukcesami sportowymi odnotowaliśmy też serce osiągnięć — nazwałbym je — niematerialnymi, które podniosły rangę i prestiż kultury fizycznej w naszym województwie.

Obdobnie niezwykle cieszy mnie znaczny napływ do sił i klubów sportowych i młodzieży szkolnej. Dość chętnych przekracza jednak możliwości szczytnej bazy.

Zachowaliśmy spadek liczby aktywnych działaczy sportowych. Ludzie sportu zyskują umiarnie społeczne w swoich środowiskach. Pamiętamy, że nie można prymitywnie upraszczać podstawowych funkcji sportu i rekreacji. Tu naprawdę nie chodzi tylko o rekordy, medale i odfakcjonowanie koleżeńskich prez. Sport i kultura fizyczna to przede

wszystkim kształtowanie charakteru i siły woli, przygotowanie do pracy poprzez wypracunek i zdrowie psychiczne. Szukamy dziś gorączkowo wówczas dobrej, zastępnego, odpowiednika, nie ma pewno w dyscyplinie treningowej. Sport nie zmogł finansowo. Rok 1984 będzie rokiem obchodów 40. rocznicy powstania Polski Ludowej. Planujemy zorganizowanie Wojewódzkiej Spartakiady 40-lecia we wszystkich konkurencjach. Przewidujemy podjęcie do użytku hal sportowo-widowiskowej w Gorlicach, kompleksu urządzeń narciarskich w Koniakach, wygładzenia stadionu w Zakopanem i Kamiannej, stadionów sportowych w Jablonie, Starym Sączu i Muszynie, dokończenie prac przy obiekcie w Zawadzie.

Turystyka to dla nas nie tylko gniazdo gospodarki, ale również forma wychowania młodego pokolenia. Ministerstwo pozwolił nam zwiększyć chłonność turystyczną województwa drogą pozainwestycyjną. Są rezerwy w wykorzystaniu obiekty turystyczne-zwycięzcy. Przyjmuję, że w Nowosądec-

kiem organizację się 35 procent wszystkich wczasów w kraju, tutaj znajduje się 35 procent bazy turystyki kwalifikowanej. Rodzą się więc zjawiska niekorzystne. Budując naukowe wskazują, że wskaźnik wielkości ruchu turystycznego i efektywności świadczeń świadczonej. Obciążają się infrastrukturę, dewastacji ulega środowisko przyrodnicze. Dławi nas nie podjęta centralnie, że podtekst od wymiaru kwartier przywrotnych w Nowosądecu. Wznowienie w Warszawie czy z Zamoscia uiszczą w swoim miejscu zamieszkania. Generalnie jednak turystyka w naszym województwie jest ta sferą dualności, w której — moim zdaniem — najlepiej udało się wprowadzić poszczególne elementy reformy gospodarczej.

W Nowy Rok wchodzimy z optymizmem, ale i z nowymi problemami. Nowa ustawa o kulturze fizycznej przewiduje zwiększenie ilości godzin w w stoczkach wszystkich typów. Tymczasem brakuje nam gimnazjów. Chcemy zdobywać nabór do narciarskich. Potrzebna nam solizmuski. W niektó-

rych regionach kraju świadczenia podzbiudżetowe na kulturę fizyczną przekraczają 50 procent. Owszem, są tam duże zakłady przemysłowe, w Nowosądecu ich nie ma. Można jednak nie narzucając w żadnym stopniu plan pracowniczych związków dotacje na sport. Chodzi o decyzje zmniejszające jedynie zysk samej przedsiębiorstwa. Wtedy wspólnymi siłami osiągniemy i wysoki wyczyn, i miłą rekreację.

Wielki wyczyn, i miłą rekreację.

Wielki wyczyn, i miłą rekreację.

Wielki wyczyn, i miłą rekreację.

Wielki wyczyn, i miłą rekreację.

Wielki wyczyn, i miłą rekreację.

Wielki wyczyn, i miłą rekreację.

Wielki wyczyn, i miłą rekreację.

Wielki wyczyn, i miłą rekreację.

Wielki wyczyn, i miłą rekreację.

Wielki wyczyn, i miłą rekreację.

Wielki wyczyn, i miłą rekreację.

Wielki wyczyn, i miłą rekreację.

Wielki wyczyn, i miłą rekreację.

Wielki wyczyn, i miłą rekreację.

Wielki wyczyn, i miłą rekreację.

Wielki wyczyn, i miłą rekreację.

Wielki wyczyn, i miłą rekreację.

Wielki wyczyn, i miłą rekreację.

Wielki wyczyn, i miłą rekreację.

Wielki wyczyn, i miłą rekreację.

Za prośbieniem w góry?

Powodzenie zimowego urlopu w górach zależy w dużej mierze od śniegu. Mając nadzieję, że prawdziwa zima w końcu do nas zwiędza, na urlop w Tatry zaprasza STANISŁAW MARKUSZAK. — Zakopane, zwane niegdyś perłą polskiej gór, opiewane przez poetów, duzo straciło ze swej atrakcyjności. Dziś z dawnych czasów pozostały tylko ciasteczka i gozary. Tatry, o czym wspomnieli czar. Miaso jest załoczone o każdej porze roku, a szczególnie zimą. Za rosnącą liczbą turystów i wznoszącą się nadąta rozbudowa bazy sportowej. Brakuje miejsc noclegowych i gastronomicznych, kolejek i wygładzeń narciarskich. Wszędzie jest ciasno i tłoczno już na długo przed sezonem. Wykucane są namiesty przez zamozłone instytucje i zakłady pracy. Dla indywidualnego turysty zostaje niewiele.

Cóż mogę więc radzić? Może rejon obok Zakopanego. Lec z tego co wiem, to tam gdzie są dobre warunki narciarskie, również jest pełno. Bukowina zima bywa salizmuska. Przed wyjazdami kolejką analogicznie, jak w Zakopanem. Chęć raz jechać, trzeba czekać godzinami. O noclegi też niewiele.

Słabiej jeżdżący na nartach może wybrałoby się do Rówian, znajdujących się między nabówką a Nowym Targiem. Tym, że niekiedy sport i lubia racy się górskim powietrzem, radzę jednak przyjechać. Czekać na nich atrakcyjne kuligi. Ci, co lubią biegać na nartach, oddestynuj sobie szereg uroznych, połażowanych terenów w tatrzańskich dolinach. Natomiast miłośnikom narciarstwa zjazdowego zdecydowanie odradzam przyjazd w Tatry.

„Sport”

Aleksander Gierler

MARTA

Do Gołki wjechał zimą na posiedzenie Rady Gminnej Związkiem LZS. Po zakończeniu posiedzenia Marka Kapekiego, obradom przewodniczyła jego zastępczyni, Marta Wołanińska, nieustudzona działaczka miejscowego kola ZSMP. Jej przygodzie ze sportem rozoczęła się w Technikum Rolniczym w Bystrze. Po ukończeniu szkoły podjęła pracę w urzędzie gminy Gołki. Bez reszty poświęciła się pracy społecznej dla wielkiego sportu. Obecnie jest sekretarką, a później wiceprezeską, zdobyła w roku 1981 — III miejsce w krajowym konkursie na najlepszą radę gminną LZS.

Marta odznacza się rzadką wślicznością; potrafi jak mało kto zjednoczyć sobie przyjacielów i znajomych. Ostatnio w Kobylance skrzyknęła grono młodych ludzi do ambitnego zamierzenia — budowy stadionu. Nacelnik Socjalizmu odpowiedział sobie szereg uroznych, połażowanych terenów w tatrzańskich dolinach. Natomiast miłośnikom narciarstwa zjazdowego zdecydowanie odradzam przyjazd w Tatry.

Najbardziej na sercu leży Marcie sprawa udziału dziewcząt w jęzperkach sportu — rekreacji i szolizmuski. Jest śluzę jej ostani pomysł: impreza sportowo-zabawowa a „Niedziela dziewcząt”. — W Kolektywie nie ma ostatni pory — mówi Marta. I ma rację.



Fot. JERZY ZAK

Zawody odważnych ludzi

Na 25-metrowym basenie Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skórzanego odbyły się VIII Zawody Ratowników Wodnych i 18 zawodników (w tym jedna zawodniczka) rywalizowało w trzech konkurencjach: rzucie kulą rączkową na odległość, holowaniu tonącego na 50 m oraz w pływaniu i przetrzymaniu półtorowym z nurkowaniem. Najlepszym ratownikiem okazał

się Ryszard Wysocki z Nowego Targu, wyprzedzając Wiesława Gasienicę-Szaszka z Zakopanego i Pawła Lesniaka z Nowego Targu. Najmłodszym zawodnikiem z Nowego Sącza był Roman Karcz oraz jedyną kobietą Monika Tytek. Komisji sędziowskiej atrylekom zawodów przewodniczył Wojciech Piasecki, wiceprezes DW WOPR.

Kolumnę sportową redaguje JERZY LESNIAK

Młodzieżowa działalność w Siedcach

RAPTLIARZ

W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego w Nowym Sączu młodzież polskiego dwuletniego dyrektora Józefa Biernia. Podziękowano mu za wieloletnią dobrą współpracę oraz uhonorowano Złotym Odznaczeniem im. J. Krasińskiego przyznawanym przez Prezydium ZG ZSMP.

ZW ZSMP przesyłał kalendarz przedsięwzięć kulturalnych na rok 1984. Wśród prawie 40 imprez są tak imprezy wojewódzkie, jak i terenowe: „Spółka zima”, IV Zimowy Plener Plastyczny, Kumorczyka Wino, Prześlad Aktywności Kulturalnej Klubów w Łąkoszowie, XI KRAM, XII Rejnowy Festiwal Piosenki w Łutynie i inne.

Prawie 600 osób korzysta z pionierskiej zimowego wypoczynku organizowanego przez ZW ZSMP. Oazy ekologiczno-wypoczynkowe od będą się w Zakopanem, Szklarskiej Porębie i Myliczu.

Halina Bożek, Ewa Wysocka i Barbara Oleś zwyciężyły w konkursie wiedzy i umiejętności zawodowych „O złoty czepek pielęgniarstwa” organizowanym przez koło ZSMP w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Nowym Sączu. Wzima one udział w eliminacjach wojewódzkich 1-3 marca.

Wnie koło ZSMP zorganizowało walczyli noworoczne. Młodzież bawiła się m. in. w Krywicy (ZM), Sławkach, Zawadce, Zakopanem (ZM), Podkarzaku Łąkoszowie. Złoty środek poszła na wypowiadanie w sprzet młodzieżowych klubów i świetlice.

Urząd Stanu Cywilnego przez Urzędzie Gminy Korzenna, wspólnie z Zarządzeniem Gminy ZSMP, zorganizował złote, srebrne i brązowe medalistów grydy „Złoty grzybek” na terenie gminy. Podczas akademii wręczono medale 50 i 30-letnia pomyła malżeńskiego oraz dyplomy pamiątkowe przyznane przez Radę Państwową Imprecji i Rozrywki kierowniczki USC Alicja, (GW) ZGm ZSMP.

Gdybyście zechcieli, jakie piętno stałoby się nasza posępna ziemia. Jak piękny i szczęśliwy byłbyście sami, gdybyście żyli we zgodzie z odwiecznym prawem, oszczędzali i kochali wszystko, co żyje i bezlistnowo- rka nie zplądali życia tego na przemo

Gautama Buddha
(560-480 p.n.e.)

Akaido jest dziedziną bardzo obczona i posiadająca wiele wyznawców. Młoda ludzkie pełni energii mogą ujrzyć w niej sztukę samobrony doskonałą w swej sztuce, a czasem fantazji, inu znajdują filozofię życia, polączoną z czworoletnim ciałem i umyłem ludzkim. Na stresy dnia codziennego. Starsi ludzie znajdują spóhob na wyzwole nowych sił życiowych.

Synobujmy spojrzeć na jeden z aspektów, jakim jest samobrona. Staro-końskie wojowników głosi, że trzy drogi prowadzi do zwycięstwa. Jedną z nich

Redaguje Wydział Kultury i Propagandy Zarządu Wojewódzkiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Adres zespołu: 333-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, telefon 233-83 wewn 202.

W wielu miejscowościach nastąpiło wojewódzkie funkcjonują kluby młodzieżowe. Ich działalność jest raz goręsza, raz lepsza, podobnie jest z zainteresowaniem ze strony młodzieży i mieszkańców miejscowości.

Do tej pierwsi grup założyć należy klub „Rolnik” działający w Siedcach w gminie Korzenna. Klub ten jest własnością Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i funkcjonuje pod patronatem koła ZSMP.

W zakładowym Domu Kultury NZPS „Podhalne” w Nowym Targu odbyło się pożegnanie III Klas Zasadniczej Szkoły Zawodowej funkcjonującej przy Kombinacie Przemysłu Szkoczanego. Szkolniacy opuścili 134 uczniów, bv od nowego roku podjąć prace produkcyjną w zakładzie. Najlepsi uczniowie otrzymali świadectwa z czcownym pasem. Byli to: Halina Bożek, Halina Szubert, Teresa Gancarczyk, Helena

Klub prowadzi szeroka działalność kulturalną.

Jedną z form działalności są spotkania z ciekawymi ludźmi, np. z dowódcą grupy operacyjnej pełniącym służbę na terenie gminy Korzenna.

W Klubie jest też siedziba Honorowych Dawców Krwi. Ostatnio dla dzieci-czyciarzy miejscowej szkoły podałowemu koło ZSMP zorganizowało w klubie wspaniałą zabawę polączoną z tradycyjnym Mikolajem. W soboty i

Pożegnania absolwentów

Okrasem, Anna Pisarczyk oraz Andrzej Banka. Gwoli sprawliwemu nalezy dodać, że wymienieni byli nie tylko najlepsi w nauce, ale także w działalności społecznej i organizacyjnej ZSMP.

Organizacja szkolna ZSMP liczy 130 członków zrzeszonych w 12 kołach klasowych. Absolwentów ze-

nieżale młodzieź bawili się w dyskotecie.

Aby upamiętnić ważniejsze wydarzenia gminy, koło ZSMP oraz klub prowadzi kronikę. Działa tu także „Klub Młodych Twórców” skupiający w swych szereżach amatorów muzyki, sztuki, rzeźby. Do najbardziej ułatwowanych twórców należą Jerzy Kosiński, Krystyna Choleś i Marian Zwolenski.

Obiektu klubu jest Grzyzna Krupa. Aby brzoż par domowych i zapowiadania się gospodarstwem rolnym prowadzi czynną działalność klubowa. Na koniec wspomnieć nalezy o opiece i pomocy, jakiej udzielają miejscowi młodzieży i uczniom Gminy — Związek Rewizory oraz przewodniczący ZG ZSMP Czesław Kosiński.

KRZYSZTOF POPIELA

Wspomnienie o Związku Walki Młodych

Wybuch II wojny światowej zasmuteł mi do domu rodzinnym pod Krakowem. W listopadzie W 1941 r. wstąpiłem do organizacji AK. 12 listopada 1942 r. zostaje aresztowany i po pójściu do więzienia w Krośnie i Jasiu — w tym czasie w obłazie Bereznowa. Udaje mi się zbiec. Od 1943 r. działam w partyzantce na Dukulę i Krasnoje.

Kromo zostaje uwolniony 8 września 1944 r. W październiku wstąpiłem do III klasy Liceum Pedagogicznego w Krasnoje. Tam rozpoczyna się moja działalność w ruchu młodzieżowym. Pod koniec października powstaje w słu przetrze w krasnojeńskim środowisku szkolnym koło ZWM. Zostaje jego przewodniczącym, a następnie pełni funkcje członka Zarządu Powiatowego w Krasnoje.

W kwietniu 1945 r. rozpoczynam pracę w starostwie w Gorlicach. Do lipca tego roku pełnię funkcję przewodniczącego Tematycznego zarządu powiatowego ZWM. Na I Zjeździe Wojewódzkim w Rzeszowie odbył się w styczniu 1945 r. zwołaniem wybrany instruktoratem do szkl średnich. Ze-

względem na słu tożsamość wrażeń z powrotem do Gorlic.

Wybórą próbną był było słu na Referendum i Wyboru do Sejmu PRL. Partia staowała na młodzieź ZWM. Grupy kierowane przez nas do pracy w ORMO, po wstąpieniu, wstąpiły w ten sposób do wojennej Organizacji Walki lokalnie towarzysze, młodoletni mają propagandowe, braliśmy udział w pracach komisji wyborczych. Robiliśmy wstąpiło społecznie, często z naradzeniem życia, otrzymując jedynie szczerze życzliwość i międrzy z drzewlich. Lokal wyborczy był miejscem gdzie się pracowało, jadło i spalo.

Robiliśmy wstąpiło, aby przekonać starsze pokolenie, że jesteśmy w środowisku potrzebni i nie marujemy czasu, aby wieczornymi spotykamy się w naszych miejscach, skromnych dyskusje i prowadzimy plomienne dyskusje, aby przetrze nasze życie i wykazać innym, że nasza ZWM-owska działalność przy ścisłej współpracy z PPR, jest szczerą drogą do przeobrażenia i życia nowego społecznego w naszej ludowej Ojczyźnie. I to nam się udało.

W gorlickiej organizacji ZWM wstąpiło wielu aktywistów, którzy wzięli udział w proces kształtowania społecznego oblicza „Polski”. Nie tymczasem nasuwał, a tylko dlatego, że międrzym kopoli pominał i spraciło mi przykrość. Czas wiele zacięra w pamięci.

(k.p.)

Sila naszej organizacji tkwiła w tym, że działaliśmy w oparciu o światową dyskusję i samokritycę, porażać przez pracę i redolencja życia, a przede wszystkim w tym, że potrafiliśmy staować przed młodzieź szczerze i najmniejszej w damym momencie zdesna-

FRANCISZEK SZYDLO

3) W zwycięstwo był walki. Jest to droga najbezpieczniejsza, ponieważ dopóki nie ma walki, nie ma porażki.

Akaido, którego filozofia wyklucza sennę, wybrało właśnie te drogi. Pewność siebie i wewnętrzne przekonanie, że jest się nie do pokonania powoduje, że przeciwnik zachętuje agresywnemu zamiarowi, lub zmusza go do podporządkowania się naszej woli i poddania temu dokąd chcemy go sprowadzić.

Jako sztuka samobrony akaido używa siły i wewnętrzne przekonanie, nie odczuwając przyśpieszonej ochrony przed atakiem. Swoob ten zależy od stopnia opanowania akaido. Na początkowym etapie uprawiania tej sztuki broniący się detala impulsywnie, czuje nieefektywnie, i może niechęć zadać kładę kładę kładę. Oczwiste akaido odpowiednio długo, broniący się może obewładniać atakującego bez uszkodzenia ciała, z dużym się udowodnić kontrolą nad wszelkimi aspektami ataku.

Obroba w akaido polega na wykorzystaniu siły przeciwnika. Dzieje się to w myśl filozofii tej sztuki, która mówi, że ten kto walkę podmieuje — musi przegrać. Akaido to wykonała — musi

nie obronę w 90 proc. wykorzystując siłę atakującego, a tylko w 10 proc. swojej Opanowaniu i jego podstawowych technik prowadzi do 30 tysięcy ich odmiann. Każdy proces obrony składa się z trzech poziomów: percepcji, podjęcia decyzji i reakcji. Efektywne dane strategii obrony zależy w dużej mierze od czasu jaki wpływa między zauważeniem pierwszych oznak ataku a obroną.

W akaido starożytnym celem jest trenowanie i udoskonalanie zmysłów tak, aby czuć jak mija od momentu zderzenia i reakcji. Mniej przydatnym jest bardzo mało i aby wszystkie trzy poziomy zachodziły jednocześnie. Spróbujmy poloczenie przeanalizować te poziomy.

Na pierwszym z poziomów z oczywistych oznak ataku jest użyczenie lub zauważenie kogoś kto przygotowuje się do zaatakowania nas, przy czym w akaido zachodzi trudne do wyumaczenia dodatkowe zjawisko przeczuwania bez użyczenia zmysłów. Mniej przydatnym, kiedy podróżował po Mongolii, znalazł się nagłe pod lupą pistoletu. Był świadomy, że przeciwnik zamierza wystrzelić i zamierzenie to przekształcił w małą dachówkę, która trzymała w rękach przeciwnik nieświadomie spalił. W nagłym ruchu Morley skoczył w

stronę przeciwnika, rzucił go i odebrał mu broń.

Drugim poziomem jest analiza ataku, jego sily, szybkości i kierunku. Akaido zachowuje czujny, spokojny umysł, wiedząc o mającym nastąpić ataku zaim ten się rozpaczał, może byskawicznie dokonuje jego analizy.

Akcji i oddaniem poziomem jest reakcja czyli neutralizacja ofensywnej techniki. I tutaj również występuje ciekawa wstąpiła: otóż każdą z liczących technic akaido można zastosować przeciwko wszystkim typom ataku.

O skuteczności akaido jako samobrony może przekonać nas następująca historia. Hawnąską szkołę akaido wstąpił wal jedyn z najlepszych japońskich instruktorów tej sztuki, K. Tohei. Jego przysiad spowodował duże zainteresowanie i zaangażowanie trenujący tłumy widzów, między którymi znalazło się kilku zawodowych zapasników amerykańskich. Widząc z taką łatwością, gracją i lekkością K. Tohei pokonywanie swoich przeciwników, wstąpił go na walkę. Ten bezczystkowo nie chciał się zgodzić, ale w końcu uległ prośbom swoich uczniów. Popoybił, aby do jego przeciwnika dotrzeć, między którymi znalazło się kilku zawodowych zapasników amerykańskich. Widząc z taką łatwością, gracją i lekkością K. Tohei pokonywanie swoich przeciwników, wstąpił go na walkę. Ten bezczystkowo nie chciał się zgodzić, ale w końcu uległ prośbom swoich uczniów. Popoybił, aby do jego przeciwnika dotrzeć, między którymi znalazło się kilku zawodowych zapasników amerykańskich. Widząc z taką łatwością, gracją i lekkością K. Tohei pokonywanie swoich przeciwników, wstąpił go na walkę. Ten bezczystkowo nie chciał się zgodzić, ale w końcu uległ prośbom swoich uczniów. Popoybił, aby do jego przeciwnika dotrzeć, między którymi znalazło się kilku zawodowych zapasników amerykańskich.

W kilkunastu sekundach cała grupa Tohei nie odniosi zwycięstwa.

MARIAN GORKA



Wojewódzki Zjazd Związku Młodych Wiejskich

Wiceprzewodnicą Zarządu Gminnego ZMW w Łożewie, delegat na II Wojewódzki Zjazd ZMW

Dobiega końca I kadencja naszej wojewódzkiej instancji ZMW. Zmiany organizacyjne, któreby pozwoliły nam w nową z 3 na 4 grudnia 1980 roku, tworząc tym samym reprezentację młodego pokolenia wsi, chłopów i pracowników rolnictwa.

Radosi i entuzjastami w tworzeniu organizacji nie przesłoniły nam tego wszystkiego, co było przeciw nam. A mieliśmy i nadal mamy przeciwko sobie twarde i smutną rzeczywistość wsi i gminy, braki podstawowej bazy materialnej i lokalowej w oświacie, kulturze, zdrowiu, sportu i usługach. Zwiększaliśmy zadania i postulaty dotyczące polityki państwa wobec wsi i rolnictwa, ale równocześnie zgodnie z tradycją ZMW-owską ustaliśmy tworzyć własne fronty podziemnej pracy i społecznych inicjatyw, określając zadania i wzajemnie się ich rozliczając.

Podjęmowat przez Wojewódzki Or-

ganizację działania zmierzali do wzmocnienia siły kolektwu Zarządów Gminnych, wreszcie licząc członków — przez szkolenia, wydarzenia i podjęcie szeroko rozumianej pracy u podstaw dla dobra socjalistycznej społeczności.

Tworzyliśmy Związek w chwilach bardzo trudnych, wręcz dramatycznych dla Polski. Przeżywamy największą kryzysową gospodarkę w powojennej historii naszego państwa. Jednocześnie zrodziliśmy nas i nie opuszczając nadzieje na lepsze jutro. Dowodem ich realności są m. in. Uchwały IX Plenum KC PZPR oraz X Plenum NK ZSL w sprawach młodzieży, jak również wytyczne na wspólnym posiedzeniu obu Komitetów kierunki polityki rolnej. Aby te nadzieje mogły się spełnić, trzeba jestesse wielkiego wysiłku przede wszystkim naszego, dużej dozy społecznej ciepłoty i odwagi.

Żuż dziś wiadąc znaczącą rolę Związku Młodych Wiejskiej na wsi, leże jeszcze ułi wszystkie możliwości. Widujemy także pastę pola na mapie. W wielu miejscach po prostu brak ZMW.

Związek na dobry program. Musimy przede wszystkim zwrócić uwagę na dalsze szerzenie kultury. Powrót do tradycji ludowych powinień być motorem naszej działalności.

Nie powinniśmy naszych członków pracować w warunkach przedstawicieli władzy. To ważna sfera życia. W programie Związku musi być również miejsce dla sportu i turystyki. A przy tym wszystkim nie możemy zapomnieć o ideowym wychowaniu młodzieży. Każdemu członkowi ZMW winno przyświecać hasło: „Ojczyzna, wsi, sobie”.

Nie powiem, że jest dobrze lub niedobrze. Ale to jeszcze nie to, czego by-

ście chciało. Widamy Związek Młodych Wiejskiej jako organizację mającą duże role do działania na wsi. Na tej wsi, naszej, która nie może podupadła, której brak wielu dobre. Nam, młodym, doobra to być niebezpieczne. Będziemy je przywracać wsi i sobie.

Rejon głoszący na II Wojewódzkim Zjeździe ZMW reprezentowany będzie przez dwudziestu jeden delegatów, luźni bardzo młodych, w większości z krótkim stażem organizacyjnym. Uwazamy, że mająca kampania sprawozdawczo-wyborcza naszego Związku powinna być jak zwykle, tak jak nas prawnie jesteśmy we wszystkich sferach? Na to pytanie odpowiada i odpowiadat będzie co następuje.

Notował R. P.

Łóż Piłowski

Biało-czerwone w Wendisch - Rietz

(z okazji 35-lecia PZPR)

Pogodny poranek i świeży spidył śnieg zapowiadali wszystkim uczestnikom zgromadzenia w Schramitzku niezwykłą intensywności dzień uroczysty, bo rocznicowy. Omiśnięcie sześćdziesięciu przedstawicieli Związku Młodych Wiejskiej przebywających w Międzyzdrojach. W tym dniu w ramach w NRD trzydziesta placina rocznicę zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce zbierałszy u siebie czynniki społeczne i imięną spójność. Stało się jednak inaczej za sprawą gospodarzy niemieckich przyjeźdźców zgrzeszonych w Freie Deutsche Jugend. Program tego niezwykle dużego przedsiwzięcia niejednokrotnie.

Najpierw śniadanie. I tu pierwsza niespodzianka: przed budynkiem głównym oczekują autokary i piloci Ju-

gendiarstwa, proponując wywiezienie do miejsca pamięci narodowej w Seelow. Po zapoznaniu się w kwatery jednego pod pomnik żołnierzy polskich i radzieckich, którzy polegli w czasie operacji berlińskiej. U stop kamienną zrekonstruowaną ścianką z okresu walk o Bzorków Seelow, a w nim słownie można się świetnie „maga-planem operacji wojennej. Dużo chłopów szdymu nad losem polskiego i radzieckiego żołnierza i uświadomienie sobie, jak trudny był ten ostatni boj II wojny światowej.

W godzinach popołudniowych powrót do Wendisch Rietz, gdzie gospodarze obojdu przygotowali następną niespodziankę w postaci turnieju sportowego, a dla uczestników spotkania — członków PZPR — spotkanie z przedstawicieli

cielniami kierownictwa FDJ. Atmosfera tego spotkania była łącie przejmująca. Najbardziej nam przydałoby, wzmocniliśmy postawy i spostrzeżenia. Dominował temat równie ważny dla obu stron: socjalistyczne wychowanie młodego pokolenia. Rozmawialiśmy się i doświadczeniami FDJ, mówiliśmy o uchwatach IX Plenum KC PZPR i przedłożonych polskich organizacji młodzieżowych. Opinie były zgodne — potrzebna autentycznego zaangażowania i częstszych kontaktów między członkami obu organizacji młodzieżowych.

Wieczór zakończył się wspólną zabawką „Wspólnie w przyszłości”. Wyświetlony występ zespołu młodego Travex-Berlin i krótkim występie grup nowosiedleckiej, która w spiewie i tańcu zaprezentowała folklor ośmiu podległości. Oweczem nie było końca, gdyż był to występ czysto amatorski, przygotowany z zapałem i szczęśliwie rozumiany się do zwłoczenia — entuzjastycznie i funkcjonalnie, aby wywołać przed jutrem, Jutro zapowiadano się także atrakcyjnie zwiędzenie Petrolchemisches Kommittee, które w zaskakująco i zaobawia organizacją Wolnej Młodzieży Niemieckiej.

KRONIKA

Akceja „Najcenniejsza inicjatywa wiosny 83” została podsumowana na przedwzrostu centralnym. W uczestnym spotkaniu uczestniczyli przewodniczący kole ZMW w Trzebczynie, które otrzymało drugą nagrodę.

Nagrodę przyznano za rekonstrukcję kapłany świętych w Trzebczynie. We wsi brakowało jukiełkowskiego pomieszczenia na pracę kulturalną. Z inicjatywą młodzieży z kole ZMW i przy ogromnym wkładzie ich pracy społecznej — nikomu nieporównywalny bydnący został przekształcony do swobodnej, gdzie w dągi i miłej atmosferze można spędzić czas przyznaczone na zaplecie inne niż prace zawodowa lub nauka.

Nagrodą to nie tylko zaszczytne wyróżnienie dla kole, ale także bardzo konkretnie 29 tys. złotych, które przeznaczono na zakup przedmiotów, udoskonalających pracę świetlicy.

Przewodniczący wszystkich narządowych kole spotkali się w Belwedermie se Zdrójwian Tomleim. Rozmowa na temat inicjatyw, trosk, pracy i radości podziemnych „Arwał gła.

Powstały nowe kole ZMW w Krulówce Wyżnej prowadzonym został Jan Jedrusis, młody rolnik W Skromnej Hucie — Międzyzdrojach, kole ZMW przy szeregach wsi Technikum Rolniczym liczy 30 osób.

Gminse Olszanki Wiedze Rolniczej odbyły się w Jedanowcu, Trzebnicy i Zyrardowie. Uczestniczyli w tym Kacper Kacper i Zyrardowie. Uczestniczyli w tym Kacper Kacper i Zyrardowie.

Obalanie Gminne Zjazdy ZMW miały miejsce w Krzyżcu, Łasku i Chemicu. Przewodniczącymi Zarządów Gminnych zostali: Tomasz Szećka, Henryk Zbójnik i Stanisław Hywał.

W ośrodku „Carny Olsz” w Krylnicy odbyło się szkolenie członków ZMW ze Spółdzielni Rolniczych, GS, BS. Udział wzięło ponad 40 osób. Głównym tematem szkolenia było prawo spółdzielcze. Mówiono również o roli członków ZMW we współzrządowaniu spółdzielni, o historii spółdzielczości i udziałie ZMW w tworzeniu spółdzielni.

Bywają różne dni. Słoneczne i deszczowe. Smutne i radosne. Święteczne i wypełnione ciężką pracą. Ważne i mniej ważne. Życie przynosi różne problemy i radości. Ma je także Zarząd Gminny ZMW w Korzennej wybrany na drugim Gminnym Zjeździe w listopadzie 1983 roku.

Dzień, o którym chce pisać, to 21 grudnia 1983 roku. Właśnie wtedy odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie nowego Zarządu Gminnego. Można było jeszcze raz, na spotkaniu przemysłowej przebieg, treść i wyniki Zjazdu.

Przed południem wszyscy członkowie Zarządu byli przy swoich zastawach i zakładali prace w szkołach, na gospodarstwach. O siedemnastej zebraliśmy się w świetlicy OSP, był sameli, która gościła wspaniałego gminnego. Na 15 osób, powołany Zarządu wybrano 15 osób, pozostał uprzedziliśmy się przez kole. Spotkanie rozpoczęło się tradycyjnie — odpowiadaniem hymnu ZMW. Oweczem jest i porządek przedstawił Marian Filipowicz, przewodniczący. Marian jest uczniem maturskiej klasy Liceum Rolniczego w Trzebczynie. Wcześniej był pylem gło, jak godał wszystkie obowiązki? Odpowiedział krótko: „Dla chętnego”. Ale dodał żartobliwie: „Mam jmi i szczytę iego. Tak powiedział, to planuję zająć, bo mam ich bardzo dużo”.

Pierwszym punktem zebrania był dyskusyjny. Po dyskusji zdecydowano że będzie ono liczyć siedem osób. Oprócz przewodniczącego w skład prezydium weszli: Wiesław Krąkol i Tadeusz Wielusz

Andrzej Grygiel

Jeden dzień

— jako wiceprzewodniczący, Borumia Lewicka, Grzegorz Jamroziewicz, Julian Swierdz i Jan Jurk.

Następnie zajęliśmy się analizą wianych wrażeń i materiałowi sędziowskich. Frekwencja była dobra, bo 91-procentowa. Nieco gorzej było z gośćmi zaproszonymi. Uważaliśmy że dobrze to świadczy o członkach, że myślała się w sprawie i odpowiedzialnie, że pragną dobra i rozwoju organizacji, zdając sobie jednocześnie sprawę, że pracują dla siebie. Wskazywaliśmy, że Zarząd Korzennej nie liczy siedem kole ZMW w Korzennej, Jaszewcu, Lipnicy Wiejskiej, Wojnowarce, Mogilnie, Trzebczynie i Zespole Rolniczym w Trzebczynie. Łącznie w kolech tych miało 312 członków. Jest to i dużo, i mało — dlatego w bieżącej kadencji postanowiliśmy zwrócić uwagę na nasze szeregi. Zgodnie z wytyczną Zjazdu walczyć będziemy o jakość członków.

Nasza baza lokalowa jest jeszcze słabsza. Wskazywaliśmy, że kole ma własne pomieszczenia, w których mogą się spotykać i prowadzić działalność.

Mówiliśmy też o planach na przyszłość. Zarówno o relach wzniosłych, jak i sprawach dobowych. Na przykład o zakupieniu farby w celu pomalowania świetlicy w Modli-

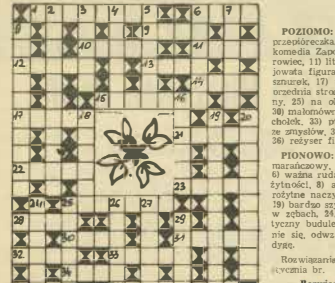
nie. Jeszcze większym problemem jest odobycie sprzętu muzycznego i sportowego.

W pierwszej chwili analizy się konkretnie tematy związane z działaniem społecznym i gospodarczym naszego środowiska. Zależy nam zwłaszcza na działaniach na rzecz rolnictwa i wsi. W tym celu poprawy jakości obsługi rolnika. Formułując uchwały pamiętaliśmy słowa byłej przewodniczącej ZGm, Elżbiety Mokrzyckiej: „Podziświada się wsi, organizacja widziemy w jej samodzielności, w gwarancjach, że koleży z kole mogą liczyć na pomoc instancji zwierzchnich, a gdyby żądza tego konieczna, mogą ją legalnie wywnosić. Mamy organizacje, w której funkcjami objął o szacunku i zaufanie swoich kolegów bardziej niż u dobowy opinii u władz. Będziemy na tyle wiarygodni, na ile będziemy skutecznie rozwiązywać problemy wsi i młodzieży. Chcemy być wsi jako organizacją krytyki, kontrolą i nacisku społecznego na szewnatr i dozwennat. Jako organizacja ideowo-wychowawcza byśmy i będziemy dawać wsi wszystkim”.

Nasze posiedzenie zakończyła dyskusja na temat projektów podwyżek cen i ordynacji wyborczej do rad narodowych.

„MIŁODA WIES”: redaguje zespół; adres: Zarząd Wojewódzki Związku Młodych Wiejskiej, ul. Jagiellońska 21, 33-300 Nowy Sącz.

KRZYŻOWKA NR 3



POZIOMO: 1) autor dramatu „Uciełka” mi przeproszę, 6) miedź + cyna + cynk, 9) komedia Zapolskiej, 10) promieniotwórczy chłorowica, 11) literacki szkic, 12) nawalnic, 13) jawowa figura, 14) kuzyn bociana, 15) cienki sznurzek, 17) postać w sztuce teatralnej, 21) orczydnia strona, 22) plakat, 23) siostra Balladyna, 25) na okrętowym maszcie, 28) blazerna, 30) malowarstwo, 31) konkurent, 32) szczyt, wierzchołek, 33) piasek nawodny, 34) narząd słychu, 35) zmyślowo, 35) sztyki zład na strzonym stołku, 36) reżyser filmu „Westerplatte”.

PIONOWO: 2) wytwórnia prądu, 3) kolor pomarańczowy, 4) kuzyn masłaka, 5) jadro, 6) sędzi, 6) wadna ruda wołframu, 7) Hiszpania w Starożytności, 8) autor dramatu „Olepek”, 14) olej, 16) rozżółcone naczynie na wino i oliwę, 18) przytyk, 19) bardzo szybki samolot wojskowy, 20) diament w zębach, 24) nie sprząta turystyce, 25) ogłoszeniowy budynek, 26) sztyl na nakładowo, 28) odpięcie nie się, odzwajęmiertwie, 29) ma zdziwiałko lodzkie.

Rozwiązania prosimy nadesłać do dnia 21 stycznia br.

Rozwiązanie krzyżówki świątecznej

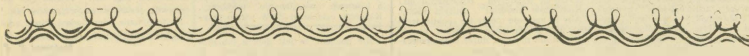
POZIOMO: 2) Ala, 4) krach, 6) Bob, 7) smek 9) ZUS, 10) Ca, 11) FAZ, 12) las, 13) znak, 15)

ms, 16) Andr., 20) on, 21) mag, 22) Ere, 23) kanalizacja, 26) mil, 27) nr, 28) oznak, 31) Otylia, 33) gaz, 34) ml, 36) kwa, 37) Arpad, 39) tor, 41) ITD, 43) Ansyk, 45) szkic, 46) Ural, 49) Iwa, 50) Oka, 51) trener, 53) man, 54) ananas, 56) lęk, 57) BABA, 59) gw, 63) wiatrak, 63) koral, 64) pilot, 65) witanie, 66) tened, 67) ia.

PIONOWO: 1) bola, 2) arbus 2) ach, 4) kosa, 9) heca, 9) NASA, 11) fanatyk, 12) laga, 14) moni, 15) Masza, 17) Niatara, 18), 19) peki, 21) miastura, 24) Amos, 25) Jan, 29) NZPS, 30) Kedyw, 32) Iwi, 34) Jaska, 35) Orkan, 38) aniel, 40) farmazon, 42) dren, 44) kask, 47) Asad, 48) len, 50) sm, 53) ramota, 55) Sara, 57) bile, 55) myra, 60) Jan, 61) Włk, 63) 63

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki świątecznej, drogą losowania, nagrodę otrzymuje Janina Duda z Nowego Sącza oraz Wojciech Bulanda ze Starosca Sącza.

Gratulujemy!



OBWIESZCZENIA

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego d.s. Wykreceń przy Prezydencie Miasta i Gminy w Lubinie z dnia 18 listopada 1983 r., nr rej. SA 6120/866/83, Mieczysław Filip, syn Władysława, urodz. 3.XI.1959 r., zamieszkały w Ponecach 81, obwiniony o to, że dnia 16 października 1983 r. w restauracji „Janosik” będąc pod wpływem alkoholu wszczął awanturę z personelem, zcepił konsumentów przebiegających w lokali bijąc ich po twarzy, przez co zaniósł porządek publiczny, został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 51 § 2 KW ustawy z dn. 20.V.1971 r. (Dz. U. nr 12, poz. 114 z późniejszymi zmianami) i na podstawie art. 51 § 2 KW wymierzono mu jako karę zasadniczą grzywnę w wys. 20.000 zł i zaniłama w razie niezapłacenia na zastępczą karę aresztu w ilości 90 dni, przysługującą 1 dzień aresztu za równowalną grzywnę w wys. 250 zł oraz jako karę dodatkową podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w tygodniku „Dunajec” na koszt obwinionego.

Ponadto orzeczono zapłatę kosztów postępowania w wys. 150 zł. K-23

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego d.s. Wykreceń przy Prezydencie Miasta i Gminy w Limanowej z dnia 7 grudnia 1983 r., nr rej. 6120/688/83, Zdzisław Murzyn, syn Franciszka, urodz. 25.XI.1921 r., zamieszkały w Poczernszach 68, obwiniony o to, że dnia 20 września 1983 r. o godz. 19.30 w Szczeryzku, będąc w stanie nietrzeźwości kierował samochodem marki Fiat 126p, nr rej. NSC-3967 po drodze publicznej nie zachował należytych środków ostrożności, w wyniku czego doprowadził do wywrócenia się samochodu powodując zagrożenie w ruchu drogowym, został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 87 § 1 KW z dn. 20.V.1971 r. (Dz. U. nr 12, poz. 114) i art. 11 ust. 1 ustawy z dn. 27.XI.1961 r. o bezpieczeństwie i porządku na drogach publicznych (Dz. U. nr 3, poz. 295) i na podstawie art. 87 § 1, 3 KW wymierzono mu jako karę zasadniczą grzywnę w wys. 17.000 zł oraz jako karę dodatkową

— także kierowania pojazdem samochodowym na okres 2 lat — podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w tyt. „Dunajec” na koszt obwinionego.

Ponadto orzeczono zapłatę kosztów obowinowego badania krwi w wys. 300 zł i kosztów postępowania w wys. 150 zł. K-34

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego d.s. Wykreceń przy Prezydencie Miasta Nowego Sącza w Nowym Sączu z dnia 18 listopada 1983 r., nr rej. SA.II-131/83, Janusz Kubacki, syn Mariana, urodz. 12.V.1982 r., zamieszkały w Nowym Sączu, ul. Królowej Jadwigi 19/78, obwiniony o to, że dnia 17 stycznia 1983 r. o godz. 18.50, w barze „Stoneczka” w Nowym Sączu, będąc pod wpływem alkoholu, z pobudek chuligańskich wszczął awanturę z konsumentem, używając przy tym słów nieprzyzwoitych przez co zachowaniem swoim zakłócił porządek publiczny i wywołał zagrożenie wśród konsumentów, został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 31 § 2 KW i na podstawie art. 51 § 2 KW z 25 § 1 KW wymierzono mu jako karę zasadniczą grzywnę w wys. 10.000 zł, i zamiłana w razie jej niezapłacenia, w wys. 10.000 zł, i zaniłama w razie jej niezapłacenia, przysługującą 200 zł dziennie oraz jako karę dodatkową podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w prasie na koszt ukarowanego.

Ponadto orzeczono zapłatę kosztów postępowania w wys. 150 zł. K-22

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego d.s. Wykreceń przy Prezydencie Miasta Nowego Sącza z dnia 2 grudnia 1983 r., nr rej. 1763/83, Antoni Libera, syn Józef, urodz. 20.IX.1952 r., zamieszkały w Piwnicznej, Magurzy 8, obwiniony o to, że dnia 12 kwietnia 1983 r. w Koszarzykach gm. Piwniczna w restauracji „Pod Smarekami”, będąc w stanie nietrzeźwym, z pobudek chuligańskich wszczął awanturę z Karolem Masłanką, głośno krzycząc i używając słów swajających czyn zakłócił porządek publiczny, został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 51 § 2 KW i na podstawie art. 51 § 2 KW wymierzono mu jako karę zasadniczą grzywnę w wys. 18.000 zł i zamiłana w razie jej niezapłacenia na zastępczą karę aresztu przez okres 90 dni licząc jako równowalnik kwotę 200 zł dziennie oraz jako karę dodatkową podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w prasie na koszt obwinionego.

Ponadto orzeczono zapłatę kosztów postępowania w wys. 150 zł. K-18

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego d.s. Wykreceń przy Prezydencie Miasta Nowego Sącza z dnia 2 grudnia 1983 r., nr rej. SA.II-123/83, Jan Piszczek, syn Stanisława, urodz. 23.X.1928 r., zamieszkały w Krynicu, ul. Bierutów 7, obwiniony o to, że w miesiącu maju 1983 r. w Krynicu prowadził w ramach gospodarki nieuposażonej zarobkową działalność usługową bez wyłączonego zwolnienia, wykonując prace u Wacława Piechnicka i Leona Machnickiego na ogólną kwotę 10.400 zł, został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 60 § 1 KW i na podstawie art. 60 § 1 KW wymierzono mu jako karę zasadniczą 3 miesiące ograniczenia wolności ze skierowaniem do uspołecznienia zakładu pracy z potrąceniem 25% zarobków w stosunku miesięcznym na rzecz TFD w Krynicu oraz jako karę dodatkową podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w prasie na koszt ukarowanego.

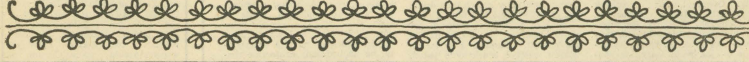
Ponadto orzeczono zapłatę kosztów postępowania w wys. 150 zł. K-20

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium d.s. Wykreceń przy Wojewodzie Nowosądeckim jako II instancji z dnia 22 listopada 1983 r., nr rej. SA.II.6120/654/83, Tadeusz Słysz, syn Zygmunta, urodz. 19.X.1957 r., zamieszkały w Krynicu, ul. Żerzdana, weksel odwołania wniesionego przez obwinionego od orzeczenia wydanego przez Kolegium d.s. Wykreceń przy Prezydencie Miasta Nowego Sącza, mocą którego na podstawie art. 86 § 1 KW i wg art. 86 § 2 KW wymierzono mu karę grzywny w wys. 12.000 zł oraz orzeczono także prowadzenia pojazdów samochodowych przez okres 6 miesięcy i podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w prasie na koszt obwinionego orzeczono uchylenie orzeczenia Kolegium I instancji i usanie winnego popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 oraz wymierzono mu karę grzywny w wys. 5.000 zł oraz jako karę dodatkową podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w prasie na koszt obwinionego.

K-19

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego d.s. Wykreceń przy Prezydencie Miasta Nowego Sącza z dnia 3 grudnia 1983 r., nr rej. 1762/83, Kazimierz Garsien, syn Stanisława, urodz. 12.V.1942 r., zamieszkały w Piwnicznej, Łasy 26, obwiniony o to, że dnia 12 kwietnia 1983 r. około 16.30 w Koszarzykach gm. Piwniczna, woj. nowosądeckiej w restauracji „Pod Smarekami”, będąc w stanie nietrzeźwym z pobudek chuligańskich wszczął awanturę z konsumentami bijąc się z nimi i zachowaniem swoim zakłócił porządek publiczny, został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 51 § 2 KW i na podstawie art. 51 § 2 KW wymierzono mu jako karę zasadniczą grzywnę w wys. 18.000 zł, i zamiłana w razie jej niezapłacenia na zastępczą karę aresztu w wys. 10.000 zł, przysługującą 200 zł dziennie oraz jako karę dodatkową podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w prasie na koszt obwinionego.

Ponadto orzeczono zapłatę kosztów postępowania w wys. 150 zł. K-21



DUNAJEC — tygodnik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje zespół: Danuta Binek, Beata Dembowska, Krzysztof Dobosz, Krzysztof Dybel, Elżbieta Glinka (ex-redaktora naczelnego), Lucyna Kasubka, Józef Lesniak, szef Podbierna (redaktor techniczny). Adres redakcji: 33-300 Nowy Sącz, Al. Wolności 8. Telefon: 238-36, 238-90. Telex: 6322718 Oddział w Krakowie: ul. Władysława I, pok. 58, telefon: 22-22-08, 22-75-88, wczasy 161, telex: 6322439. Wydawca: Prasa „Książka-Ruch”, Krakowski Wydawnictwo Prasowe w Krakowie, ul. Wilna 8. Druk: Praszowe Zakłady Graficzne. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wilna 2, 31-007 Kraków, terenie całego kraju. Za treści ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23, 00-558 Warszawa, Preumatory indywidualni w miastach dokonują wpłat na poszczególne do 21 sierpnia na IV kwartał.

W ciągu 10 miesięcy 1983 r. stwierdzono blisko 20 tys. wiamów do mieszkań. W porównaniu do takiego okresu ubiegłego roku jest ich więcej o 15 proc. Łupem sprawców padło niekiedy o wartości 3,5 mil. złotych.

Do najbardziej zagrożonych należą mieszkania użytkowane na parterach i najwyższych piętrach. Złodziejstwo łatwiej się do nich dobiera, np. przez okno lub balkon, a w razie pojawienia się sąsiadów ukryć w piwnicy albo przetrząsnąć na strychu.

Sprawcy stosują wiele sposobów na „wykop”, na „blaszke”. Włamyciawce stosują też specjalne łomy zwane „michalkami”. Bardziej skomplikowana metoda to „Jece”.

Najwięcej jest wiamów „okazyjnych”. Swego rodzaju nadziejami przyciągającym przespacerować się bowiem uchylone okna, niewłaściwie zamknięta i korytarze, niedomknięte drzwi balkonowe.

WŁAMANIA

Jak chronić nasze mieszkania przed złodziejami? Przede wszystkim należy drzwi wejściowe — przynajmniej z jednej strony obić blachą lub drewnianymi listwanami oraz wyposażać je w drugi zamek zamkowy, a w razie potrzeby — zamek z przeloczną wystrzałką, aby skutecznie przeciwdziałać włamywaczom. Ponadto „wzruszenie zawieszki” dodatkowo utrudnia do złodziei operujących „michalkami” lub próbujących dotrzeć się na „wykopy”. Poza tym, przed wyjściem z mieszkania, sprawdzamy czy okna i drzwi balkonowe są zamknięte.

Jednakże najskuteczniejszym środkiem na złodziei jest „pomoc sąsiadów”. Niekiedy samo pojawienie się sąsiada na korytarzu lub klatce schodowej wystarcza, aby skutecznie przeciwdziałać „ptakom”. Ponadto „wzruszenie zawieszki” dodatkowo utrudnia do złodziei operujących „michalkami” lub próbujących dotrzeć się na „wykopy”. Poza tym, przed wyjściem z mieszkania, sprawdzamy czy okna i drzwi balkonowe są zamknięte.

Wielu żądać schwytańców na gorącym uczynku lub w krótkim czasie po dokonaniu kradzieży. Nieco trudniej jest za „specjalistami”. Na szczęście i oni popełniają błędy. Np. trzyosobowa grupa sprawców wdarła się do willi przez otwarte okno w dachu. Pracowali w rękawiczkach, zaś dachę porównali powolnie ciężar, aby umożliwić wykorzystanie do pościgu psów tropiących. W czasie oględzin mejsza włamania funkcjonariusze MO znaleźli nie opodal domku wędzarni w ziemie „okazki” listy blasz. Jak się okazało, wandal i kradzieź włamyciawczy zaciągający ślady.

Wykrycie sprawców nie oznacza jeszcze, że popełniony wykaz utracone w wyniku przestępstwa mienie. Zdarna się — i nie są to wcale odosobnione przypadki — że nie potrafią „rozpoznać” zarobkowych mil przeloczną. Nie ma w tym nic dziwnego, gdyż kołczy lub biuteria są bardzo podobne do siebie. Dlatego, aby uniknąć dodatkowych kłopotów powinniśmy je oznaczyć. W futrach i kurtkach może to być kolorowa nitka wyszta pod poszawkę, zaś na biutelni — dekwacja lub inicjały. Ostróżności nigdy za dużo.

WIESŁAW ROGALA

Ciekawostki

System ostatniej szansy

W pewnej wiosce w Hiszpaniskiej Andaluży odbywał się pogrzeb miejscowego grabarza, bo i na nich przychodzi odpowiedni czas. Uroczystość była podobna i zgromadziła wielu labońców. Kiedy składano trumnę do grobu, znieśnawca rozległ się dźwięk alarmowy, a tuż potem unosiło się wielko trumny i ukazał się rozmiarom obłoczek całkiem żywego grabarza.

Zaskoczono grono obecnych dowiedziało się — nie bez mieszanych reakcji — że byli to eksperymenci, podjęty w zbrojnym celu przez mieszczaków wól, Manuela Fernandez Castille, a zawodu elektrotechnika. Przeczłatł on w prasie, że podobno około 3 procent osób chorujących na cmentarzach, grzebanych jest żywcem, czyli w „stanie letargu”.

Aby uchronić ich przed straszliwym losem, skonstruował system alarmowy i natwierzył grabarza, bądź co bądź profesjonalistę i z sytuacją otrząsnętego, był on system wyprobowany i o tej się stało, ale nie wiadomo jeszcze, nie, by wynalazek miał przyjąć się na szerszą skalę.

Zakochany w pingwinie

20-letni czeladnik ożenił się z Southport w Wielkiej Brytanii, będąc po kilku głębszych zerwał z Ogrodu Zoologicznego pingwinia imieniem „Tercy”, ukrywając ptaka w domu. Mimo odwiezienia po kilku dniach niezwykłej zdoby-



— Chodźcie z takim 20-letnim starym dziadkiem? „Dobrze”

cy do ZOO sprawca kradzieży ukarany został wysokim mandatem. Jako motyw swego czynu podał on „miłość do Percy'ego od pierwszego wejrzania”.

Ślawny All szeryfem?

Ślawny bokser, mistrz świata wszachweg, Mohamed Ali, chce zostać szeryfem pierwszego amerykańskiego miasta zamieszkałego wyłącznie przez czarnoskórych Afroamerykanów — w mieście. Miasto to ma powstać w stanie Georgia. W wywiadzie dla prasy All stwierdził: „Znałem już odpowiednie miejsce, na którym zbuduję mułmaliańskie miasto, 60 km od Albany, gdzie na bawelniane pola sprowadzeni zostali pierwsi czarni niewolnicy. Obecnie przyjdzie tam jako ludźmi woli, aby żyć w wieżach naszych ojców i dziadków”. W wywiadzie wyrażony już tenry pod dzielnice mieszkaniową, ale pierwszą budowlą, która stanie w 1984 roku będzie meczet. All stwierdził, że nie ma żadnych problemów finansowych, szeryfom bowiem mułmaliańskie i północny są bogatymi biznesmenami i odosną się z entuzjazmem do idei zbudowania mułmaliańskiego miasta.

Najdroższy rękopis świata

Niemiecki manuskryt z okresu średniowiecza, zamierzony przed pół wiekiem i wystawiony na aukcji w Gryzylu, Szwajcya, uzyskał rekordową cenę 107 mil. dolarów, wpłacone przez zachodnio-niemieckie konsorcjum rządowe. Tym samym manuskryt, liczący 226 stron, bogato ilustrowany, pobit rekordy dotychczasowej aukcji, był to rękopis, który należał do sędziwina Leonarda da Vinci, zakupiony za 3,3 miliona dolarów.

Z KRAJÓW

Jak oczyszczać łutkowce?

Nowy wysokolektywny sposób oczyszczania łutkowców z reszek produktów naftowych opracowali radzieccy specjaliści. Przy pomocnowego związku chemicznego odziera się taką czystość, jakiej nie uzyskano na akcji w Solihy za sędziwina Leonarda da Vinci, zakupiony za 3,3 miliona dolarów.

Przygoda z niedźwiedziem

Kolchozowy pasterz z abchaskiej wsi Okumi (Gruzjńska SRR) wyrwał zapasy z niedźwiedziem. Otosza Dżumutija prowadząc stado kóz po górskich łąkach użyłszy nagłe zaczęło awanturę z niedźwiedziem. Chwile potem zobaczył wielkiego niedźwiedzia oganającego się od atakujących go owczarków. Pastuch chcąc przetrzasnąć i wygonić, nastąpiła awantura zaczęła gwizdać, krzyknąć i cisnąć w niedźwiedzia kamieniami. Niedźwiedź rzucił się na Otosza. Machając obrzydliwą sierścią pastuch uciekł i trafił do niegroźniejszego gniazda. Ale niedźwiedź ciągle gwizdał. W ostatnim momencie Otosza wciągnął zwierzęcia do pyka zwinął się. Niedźwiedź na chwile odspial. Chwila ta wystarczyła Otoszy, by celnym uderzeniem ogłuszyć zwierzę.

MICHALINA WISKOŁKA

(53)

WYSTĘP MICHALINY

ZIMPLO, ORGAZM I LECHITACZKOWEGO

Spotkałam się z podładem, że najistotniejsze zmiany w życiu kobiety współczesnej wypracowały dwa opanowania emancypacji: wiersz i seks. Kobiety do przycię seksualności na równi z mężczyzną i antykonceptcją, która usunęła z jej życia koszar przypadkowej ciąży. W ostatnim dwadzieścialetniu wyszły bezprowolnie z epoki seksualności „starszej pani”, której list za chwilę zacytuje, i przesyłamy nowożytności seksualności.

Porwał sobie przycię troche herb. W pracy Hanny Malewskiej Kultururo i psychopolskiego deterministy życia seksualnego istnieje ciekawa zastanowienie z którego wynika, że na osiemset sześćdziesiąt jeden zbudowany kobiet (w procentu list sześćdziesiątych) zadeklarowało

stek ostrych i zapelnie niepobudliwych wynosi ponad 34 proc. Liczyb mówią same za siebie. W ostatnim dwadzieścialetniu obserwuje się charakterystyczny zjawisko zmniejszania się prawnie o połowę liczby kobiet zimnych.

O czym to świadczy? O niewątpliwych rezultatach pracy lekarzy seksuologów, socjologów i psychologów, zajmujących się popularyzacją kultury i oswajaniu seksualności.

Tymczasem koniec z liczbami i wracam do wyżej wspomnianego listu „starszej pani”, który do stałam w odpowiedzi na drukowanym w „Perspektywach” felieton. O niedźwiedziu w łutku wie dwóch. Czytelniczka pisząca do mnie pod pseudonimem „Siaska”, jest kobietą wykształconą i czytelną, co można wywnioskować ze stylu listu. Pisz:

„Niestem już stara. Dużo chorowałam, urodziłam sześćdziesiąt dzieci. Rozmawiałam i studiowałam zwierzęta, wsiela kobit. Zadowolę: jedynym zwierzęciem, ale sędze, że ono ufałże i była skrypcyjnym zbliżenie z mężczyzną nie dawno uczucia przycimności, każda robiła się dla, że była mekanka, że była sw, aby mieć nie chod: i na lewo. Wierzę: szczeni sprawa te były objęte. Dla wielu — ustrętnie.”

Pięze panu o potrzebie uśmiechu. Do czego mamy się uśmiechać? Je-

śli w ciągu długiego połcia coś mnie dzieliło, co budziło odrzecz do męża, to tylko to. Ale mężczyźni rozpraszają. Ich poziom moralny jest niski, do poziomu nie dorównają. I to z tegoż powodu nie wierzę w temperament kobiet. Wiem (nie mi to opowiadano), że udoją — by zdobyć mężczyznę. Wierzę, że dziecko tydzień mężczyźni niecierpieli wieszających w małżeństwie, bo żona dąpiała ich na „temperament”. Wiec Pani Doktor naprawdę uważa, że oty ma troski, kłopoty, gdy na przykład płocze — to właśnie reakcją męża jest potwierdzenie: Chodź do łóżka! Tak! Ja w takich chwilach nie mam czasu, by dyskutować z tobą! Iami o sprawach współżycia, zarówno w gabusach lekarstwu, jak i w rozmowach towarzyskich, może stwierdzić, że podobne poglądy były u udziałem ogromnie większości kobiet w okresie międzywojennym, co zresztą zgadza się z listami opanowanymi w pracy Hanny Malewskiej.

O poronie i oswajaniu seksualności dla tegoż powodu, że walczyły B. F. F. w licznych publikacjach pod pseudonimem (CIĄG DALSZY NA STR. 15)